

dziennik

WSCHODNI

CZWARTEK 18 LISTOPADA 2021 r.



Co z kasą dla sportowców

FINANSE Ani złotówki nie zamierza wydać w przyszłym roku Ratusz na akcje spółek sportowych, których właścicielem lub współwłaścicielem jest miasto. Pieniądze będą przekazywane drużynom w formie dotacji przyznawanych w konkursach

STRONA 4

Pacjent wyleczony, dokumentów brak

ALARM 24 Przy wypisie okazało się, że nie ma moich dokumentów i ubrania. Jak to możliwe, żeby zgubić osobiste rzeczy pacjenta? – denerwuje się Tadeusz Gajos z Lublina. W poniedziałek wyszedł ze szpitala w Chełmie. Trafił tam z lubelskiego SOR przy Jaczewskiego. Gdzie zaginęły dokumenty? Nadal nie wiadomo

Katarzyna Prus

Tadeusz Gajos trafił na SOR Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie dwa tygodnie temu, 4 listopada.

– Przechodziłem COVID-19, tego dnia bardzo źle się poczułem. Pogotowie zabrało mnie do szpitala przy Jaczewskiego. Tam straciłem przytomność. Obudziłem się już w innym szpitalu, w Chełmie – opowiada pacjent. – Udało mi się jakoś wykurować, pewnie chorobę pomogło mi przejść szczepienie. W poniedziałek, 15 listopada miałem być wypisany do domu. I wtedy okazało się, że nie ma moich rzeczy – ani ubrań, ani, co gorsza, dokumentów. Zginął mój dowód osobisty i prawo jazdy. Nie wiadomo kiedy, czy w szpitalach czy w karetce. Szukały ich pielęgniarki, ale bez skutku. Dobrze, że syn chociaż mi jakieś ubranie przywiózł – denerwuje się pan Tadeusz.

– Pacjent został przyjęty na neurologię, ze względu na początkowe zaburzenia neurologiczne. Kiedy po dwóch dniach ustąpiły, był leczony już tylko w kierunku COVID-19 – mówi Kamila Ćwik, dyrektor szpitala w Chełmie. – Szczegółowe informacje dotyczące przyjęcia pacjenta do szpitala, również w kontekście jego dokumentacji medycznej z poprzedniej placówki i dokumentów, będziemy znać dopiero jutro. Z uwagi na zmianowy system pracy, nie ma w szpitalu pielęgniarek i lekarza, którzy byli tego dnia na dyżurze.

A co na to SPSK4? – Pacjent został przyjęty na SOR naszego szpitala, a stąd został przetransportowany do szpitala w Chełmie. SPSK4 nie jest szpitalem zakaźnym, nie jest też placówką II poziomu zabezpieczenia covidowego, co oznacza, że leczeni są tu przede wszystkim pacjenci niezakażeni SARS-CoV-2, którzy cierpią na inne schorzenia



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

– tłumaczy Alina Pospischil, rzeczniczka SPSK4 w Lublinie. Dodaje: – Pacjenci zakażeni, których stan wymaga pilnej interwencji są najczęściej przewożeni karetką do innej placówki medycznej.

A co z dokumentami pacjenta? – Przekazaliśmy zespołowi pogotowia ratunkowego, które ten transport realizowało zarówno dokumentację medyczną jak i dokumenty pacjenta, co potwierdza wpis w karcie informacyjnej w systemie szpitalnym – zaznacza rzeczniczka SPSK4.

O wyjaśnienia tej sprawy poprosiliśmy też dyrektora Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie. Czekamy jeszcze na odpowiedź.

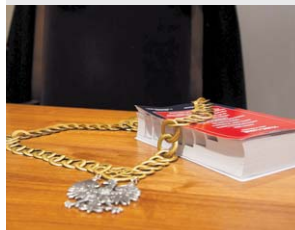
Tadeusz Gajos wyszedł ze szpitala był bez dowodu osobistego i prawa jazdy, które zaginęły. Pielęgniarki nie znalazły także jego ubrań

Wymyślają miasto na 9 lat

PLANY Lublin wyludnia się i starzeje – jak zatem planować jego rozwój? Na to pytanie ma odpowiedzieć strategia rozwoju miasta do roku 2030, której projekt został ogłoszony przez Ratusz. Do 20 grudnia można zgłaszać uwagi do tego dokumentu

STRONA 6

Minister bierze się za sędziów



PRAWO

Podporządkowanie wymiaru sprawiedliwości i możliwość usunięcia niewygodnych sędziów. To zagrożenia, jakie niosą ze sobą planowane przez PiS zmiany w prawie – oceniają sędziowie.

Ministerstwo Sprawiedliwości przekonuje, że po reformie sądy będą działać sprawniej, a sędziowie staną się bardziej niezależni

STRONA 3

Drogi coraz bardziej zatłoczone

STATYSTYKI Prawie 33 tysiące pojazdów każdej doby przemierza trasę pomiędzy węzłami Lublin Felin a Świdnik na obwodnicy Lublina. Dane z Generalnego Pomiaru Ruchu mają być wykorzystane przy planowaniu budowy nowych tras

Sławomir Skomra

Wielkie liczenie na trasach to akcja, którą Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przeprowadza co kilka lat. Drogowcy właśnie przedstawili wyniki najnowszego badania. W porównaniu do 2015 roku ruch na trasach zamiejskich wzrósł aż o 21 procent, a na szlakach międzynarodowych o 27 proc.

Badanie było prowadzone także na lubelskich drogach. Badaniem objętych było 118 punktów, a 24 umieszczono na trasach ekspresowych. – W każdym punkcie zostało zrealizowanych dziewięć pomiarów dziennych i sześć nocnych – informuje Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału GDDKiA.

Stąd wiadomo, że w ciągu doby przez szlaki krajowe na terenie województwa lubelskiego przewijają się średnio 9 882 pojazdy. Na S12 pomiędzy Żyrzynem a węzłem Kurów Zachód dołączono się 16 191 pojazdów. Tłoczniej jest na obwodnicy Lublina, gdzie pomiędzy węzłami Sławinek a Czechów badanie wskazało liczbę 24 436. Pomiedzy węzłem Tatary a Mełgiewska jest to 29 677. Na odcinku Sitaniec – Zamość było 19 970 pojazdów, a od Lubartowa do Łucki 23 181. Jeszcze więcej pojazdów odnotowano od ul. Szkolnej w Niemcach do Ciecierzyna – 27 060.

– Co do dróg ekspresowych, to największe natężenie ruchu w województwie lubelskim zostało odnotowane wyjazdach i wjazdach do Lublina. W tych miejscach kumuluje się ruch lo-



kalny i tranzytowy – wyjaśnia Minkiewicz i wylicza: Odcinek między węzłami Lublin Felin i Świdnik (prawie 33 tys. pojazdów na dobę), między węzłami Jastków i Lublin Sławinek (ponad 31 tys. pojazdów). Wśród krajowych tras najtłoczniejsza jest trasa numer 19, gdzie pomiędzy Lublinem a Niemcami kur-

Przez sześć lat na szlakach międzynarodowych ruch wzrósł aż o 27 proc.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

suje ok. 28 tys. pojazdów na dobę.

Dla porównania, w skali kraju trasami po których porusza się najwięcej pojazdów są: S8 pomiędzy węzłami

Konotopa i Głębocka (od 104 620 do 197 813 pojazdów na dobę), S8 pomiędzy węzłami Warszawa Janki i Opacz (od 104 869 do 114 959) i S2 pomiędzy węzłami na przecięciu z Al. Jerozolimskimi i al. Krakowską w Warszawie (od 100 461 do 114 288).

Drogowcy dodają, że największy wzrost, o 42 proc., odnotowano dla lekkich samochodów ciężarowych. Może to wynikać ze zmian zachodzących w strukturze handlu. Chodzi o rozwój e-zakupów i potrzebę dowozu zamówionych paczek dla klientów. – Dla kategorii samochodów ciężarowych bez przyczep i autobusów odnotowano spadki wynoszące odpowiednio 17 i 51 proc. Duży spadek ruchu autobusów przypuszczalnie był efektem ograniczeń w przewozie osób w transporcie

zbiorowym wprowadzonych w związku z pandemią – informuje GDDKiA, a Minkiewicz uzupełnia: – Spadł także ruch na większości odcinków drogowych do przejść granicznych znajdujących się w województwie lubelskim. Zapewne przyczyną była pandemia.

Wielkie liczenie pojazdów służy nie tylko zaspokojeniu statystycznej ciekawości. GDDKiA ma wykorzystać zebrane dane do planowania inwestycji. Dziś DK17 jeździ około 17 tysięcy pojazdów, a tę sytuację zmieni otwarcie obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego. Ma przejąć ruch tranzytowy. Lokalne władze liczyły, że trasą będzie można pojechać przed 1 listopada, ale jak do tej pory kierowcy nie mogą korzystać z nowej trasy. GDDKiA czeka na zgodę na jej użytkowanie.

Leczenie dzieci się nie opłaca

OCHRONA ZDROWIA Nocna i świąteczna opieka nie działa prawidłowo, a na SOR-y trafiają pacjenci, którzy powinni być na izbie przyjęć lub w przychodni. To zdaniem wojewody jeden z największych problemów pediatrii. Do zmiany jest też sposób finansowania oddziałów dziecięcych

Katarzyna Prus

Bardzo słabe funkcjonowanie nocno-świątecznej opieki to wielki minus. Ruch pacjentów przenosi się na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie powinny być udzielane tylko świadczenia ratujące życie. Tymczasem SOR robi za przychodnię albo izbę przyjęć, które w godzinach popołudniowych niejednokrotnie nie działają – zaznacza Lech Sprawka, wojewoda lubelski w kontekście kryzysu w pediatrii i poniedziałkowego posiedzenia Lubelskiego Zespołu Parlamentarnego, które było poświęcone temu problemowi.

Zdaniem wojewody potrzebna jest też zmiana sposobu finansowania oddziałów dziecięcych. – Chodzi o rozwiązanie, które uwzględniłoby sezonowość wzrostu hospitalizacji. Najwięcej pacjentów jest

w okresie jesienno-zimowym. Być może jest to kwestia jakiegoś dodatkowego składnika w wycenie świadczeń – zwraca uwagę Sprawka. Tłumaczy: – Szpital otrzymuje pieniądze za każde wykonane świadczenie. Jeśli jednak mamy oddział pediatryczny 20-lóżkowy i zatrudniony personel do obsady takiej ilości łóżek, a jego obłożenie jest w ciągu roku na poziomie 50 proc., to siłą rzeczy wynik finansowy takiego oddziału będzie ujemny.

Wojewoda wskazuje, że przed pandemią w 2019 roku niektóre oddziały dziecięce w województwie lubelskim miały obłożenie poniżej 40 proc. – Ten rok jest specyficzny, bo mamy spłot różnych niekorzystnych okoliczności. Wzrost zakażeń wirusem RS i SARS-CoV-2, remont w szpitalu dziecięcym oraz zawieszenie niektórych oddziałów pediatrycznych – wylicza Sprawka. Dodaje,



że największy problem jest w Lublinie, gdzie pediatria jest tak przepełniona, że pacjenci leżą też na dostawkach oraz najbliższych okolicach – w szpitalach w Świdniku i Bełżycach, gdzie wolne są pojedyncze łóżka.

W Lublinie najbardziej brakuje Oddziału Dziecięcego przy al. Kraśnickiej, który przez dyrekcję szpitala został po cichu de facto zlikwidowany

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

W tej sytuacji mogłyby pomóc dodatkowe uprawnienia wojewody. – Z covidem nie dalibyśmy sobie rady gdyby nie nadzwyczajne uprawnienia wojewody. Dzięki nim mogłem wydać polecenia podmiotom

publicznym, niezależnie od tego, kto jest ich właścicielem. Inaczej nie rozwinęlibyśmy łóżek zakaźnych w szpitalach – zaznacza Sprawka. – Niestety w zakresie pediatrii nie mogę wydać takich poleceń. Nie mam narzędzi zarządzających, co powinno ulec modyfikacji. W sytuacjach kryzysowych dałoby się poukładać kwestie związane z pediatrią, gdybym miał takie same kompetencje, jakie mam w zakresie covidu – dodaje wojewoda.

Problemem jest też brak kadry. Aktualnie limity przyjęć na kierunki lekarskie są na poziomie 9 tysięcy. Jak jednak zwraca uwagę wojewoda, żeby ocenić aktualną sytuację kadrową trzeba się cofnąć do naboru z 2009 roku, bo kształcenie lekarza pediatry trwa 12 lat. Wówczas te limity były na poziomie 4 tysięcy. – Nie da się w ciągu kilku lat zlikwidować takiego problemu – ocenia Sprawka.

Lublinianie znowu pokażą, że mają talent

TELEWIZJA Kiedy ich starsi koledzy występowali przed kamerami, mieli może po sześć lat. Teraz sami staną na scenie licząc na głosy widzów. Kolejne pokolenie tancerzy z UDS wystąpi w „Mam talent”.

Numeru, który trzeba wpisać w wiadomości SMS jeszcze nie znają. A właśnie umieszczając taką cyfrę w wiadomości będzie można zagwarantować tancerzom z Lublina występ w finale show TVN. Pod warunkiem, że głosów będzie bardzo dużo. W sobotę 20 osób w wieku 14-17 lat spróbuje zdobyć serca widzów „Mam talent”. Wystąpią w półfinale jako UDS junior.

– Mamy przejechać do Warszawy już w piątek. Będą jeszcze próby, a potem występ. Trenujemy cały czas. Stroje zostały przygotowane w porozumieniu z kostiumologiem programu – zdradza kulisy show Anna Łukasiak, właścicielka UDS i cho-



reografka. Trenerką grupy jest Klaudia Kosierb.

Ich występ oceni 3-osobowe jury w składzie: Agnieszka Chylińska, Małgorzata Foremniak i Jan Kliment. Program będzie nadawany na żywo. Tak jak w 2010 roku, kiedy UDS po raz pierwszy doszedł do finału „Mam talent”. – Różnica jest taka, że dzisiejsi tancerze mieli może po sześć lat kiedy oglądali tamten występ. Wiele osób,

UDS zobaczymy na antenie TVN w sobotę o godzinie 20

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

kóre w trzeciej edycji show doszły do finału realizuje się obecnie na innych polach. Mamy z nimi jednak cały czas kontakt. Są też tancerze z 2010 roku, którzy dziś z nami współpracują np. jako instruktorzy – mówi Łukasiak.

Jak tancerzom pójdzie teraz? Wszystko w rękach widzów. A w głowie są już przygotowania do ewentualnego finału. – Jak uda nam się przejść dalej, to będzie ekspresowe tempo, bo finał ma się odbyć zaledwie tydzień później. Na szczęście mamy już pewien zarys choreografii, bo na ten występ trzeba przygotować nową – dodaje właścicielka studia.

SKO

Hotelarze dostają rekompensaty

PIENIĄDZE Ruszyła wypłata rekompensat za straty w działalności gospodarczej w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego w części województw lubelskiego i podlaskiego przy granicy z Białorusią. W województwie lubelskim o takie wsparcie wnioskowało 37 przedsiębiorców.

Opieniędzy, które miałyby zrehabilitować przymusowe zawieszenie działalności, mogą się starać tylko przedstawiciele wybranych branż, związanych z turystyką. Na pomoc mogą liczyć gastronomowie, hotelarze, rolnicy prowadzący agroturystykę, piloci wycieczek itp. Rekompensata za 30 dni obowiązywania stanu wyjątkowego (wprowadzono go 2 września) wyniesie 65 proc. średniego miesięcznego przychodu w okresie od czerwca do sierpnia tego roku.

Jak informuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, wojewodowie z terenów przygranicznych wczoraj rozpoczęli wypłatę rekompensat.

– Wypłaty dokonywane są zgodnie z procedurami, nie ma w tej kwestii żadnych opóźnień. Nie pozostawimy przedsiębiorców bez pomocy państwa. Wszyscy, którzy złożyli wnioski zgodnie z zasadami, otrzymają do końca przyszłego tygodnia rekompensaty – zapewnia wiceminister Paweł Szefernaker.

Do ostatniego wtorku do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego wpłynęło 37 wniosków o przyznanie wsparcia. Najwięcej, 15 z nich złożyli przedstawiciele branży hotelarskiej. 14 złożyli przedsiębiorcy z branży hotelarskiej, a osiem – z turystycznej. – Dotychczas zostało rozpatrzonych pozytywnie 12 wniosków, pozostałe są w trakcie procedowania – informuje Agnieszka Strzępka, rzeczniczka wojewody lubelskiego.

Wczoraj wojewoda wydał decyzję umożliwiającą wypłatę 575 tys. zł pierwszemu z przedsiębiorców. Kolejni powinni otrzymać pieniądze w najbliższych dniach.

TOMA

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Dominik Smaga,
tel. 697 770 392,
e-mail: smaga@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa



Minister bierze się za sędziów

PRAWO Podporządkowanie wymiaru sprawiedliwości i możliwość usunięcia niewygodnych sędziów. To zagrożenia, jakie niosą ze sobą planowane przez PiS zmiany w prawie - oceniają sędziowie. Ministerstwo Sprawiedliwości przekonuje, że po reformie sądy będą działać sprawniej, a sędziowie staną się bardziej niezależni

Jacek Szydłowski

Zniknie funkcjonujący od lat podział na sądy apelacyjne, okręgowe i rejonowe. To jeden z głównych elementów zaprezentowanej przez Zbigniewa Ziobro reformy systemu sądownictwa. Po zmianach w prawie 350 miejscowościach mają powstać sądy regionalne i okręgowe.

– Żaden z sądów nie będzie zlikwidowany, ale zmieni się ich struktura, która będzie teraz prosta, przejrzysta i przyjazna dla obywatela – zapewnia resort sprawiedliwości.

Konstytucja pozwala w związku ze zmianą ustroju sądów na przeniesienie sędziego do innego sądu lub w stan spoczynku.

Reforma może więc doprowadzić do szybkiej „weryfikacji” sędziów i usunięciu tych, którzy krytykują wprowadzane w ostatnich latach zmiany w sądownictwie.

– Wydaje się to oczywiste dla każdego logicznie myślącego człowieka. Zmiany wprowadzane na przestrzeni ostatnich miały przede wszystkim wymiar personal-



ny. Sądy nie działają sprawniej – ocenia sędzia Agnieszka Straub-Cegiełko, prezes lubelskiego oddziału Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia.

Jako przykład podaje Sąd Rejonowy Lublin-Zachód. Przed kilkoma laty był on

Ministerstwo Sprawiedliwości przekonuje, że po reformie sądy będą działać sprawniej. Ale przedstawiciele stowarzyszenia sędziowskiego Iustitia widzą wiele zagrożeń

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL / ARCHIWUM

w ścisłej krajowej czołówce, m.in. pod względem szybkości wyznaczania spraw.

– Prezes sądu został wówczas odwołany faksem. Teraz, jak wynika z prezentowanych niedawno statystyk, sprawność działania sądu znacznie spadła. Widać

więc, że wprowadzane zmiany nie poprawiły sytuacji. Dotychczasowe reformy sprowadziły się do zmian kadrowych – dodaje sędzia Straub-Cegiełko.

Reforma ma wprowadzić zasadę równości zawodu sędziowskiego. Nie będzie podziału np. na sędziów sądu rejonowego czy okręgowego. Każdy sędzia stanie się sędzią sądu powszechnego. Wszyscy będą mieli taki sam status i możliwość orzekania w sądach obu instancji.

– Chcemy skończyć z tworzeniem sędziowskich grup interesu. Nie będzie oligarchii ani kast, ale jedno środowisko, gdzie każdy sędzia będzie równy – podkreśla minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, prezentując założenia reformy sądownictwa.

Według resortu, zrównanie statusu sędziów ma wzmocnić ich niezawisłość i wyrównać drastycznie różnice w zarobkach. Przedstawiciele „Iustiti” ostrzegają jednak przed kolejnymi zagrożeniami.

– Nie wiadomo jak mają przebiegać te zmiany. Czy jednego dnia wszyscy przestaniemy być sędziami i ktoś nas będzie weryfikował, czy może będzie to wprowadzane etapami – dodaje Agnieszka Straub-Cegiełko. – Poza tym brak przypisania

sędziego do konkretnego sądu może pozwolić na dowolne przenoszenie z miasta do miasta. Oczywiście może to być metodą nacisku. Takie zjawisko obserwujemy już w prokuraturze.

Reforma ma doprowadzić do daleko posuniętej cyfryzacji sądownictwa. Resort zapowiada wprowadzenie rozpraw on-line, w których można będzie uczestniczyć przez smartfon. W gminach mają również powstać punkty sądowe. Będzie tam można uzyskać informacje o terminach rozpraw i stanie sprawy.

– Punkty będą też wyposażone w nowoczesny system elektroniczny do prowadzenia rozpraw zdalnych – zapowiedział Marcin Warchoń, wiceminister sprawiedliwości.

Przedstawiciele „Iustiti” podchodzą do tych zapowiedzi z ostrożnością. Zwracają uwagę, że obecnie nawet korzystanie z materiałów dowodowych w formie elektronicznej, czy prowadzenie rozpraw on-line nierzadko wiąże się z problemami technicznymi. Szybkie wprowadzenie rozwiązań cyfrowych może więc spowodować kolejne problemy. Pracownicy sądów musieliby również liczyć się z dodatkowymi obowiązkami, związanymi np. z digitalizacją akt.

Dobra wola czy narzucony warunek?

PIENIĄDZE Komisja Europejska analizuje odpowiedź województwa lubelskiego w związku z wątpliwościami dotyczącymi przestrzegania Karty Praw Podstawowych UE. Od tego zależy wznowienie rozmów w sprawie przyznania naszemu regionowi 26 mln euro z unijnego programu REACT EU.

Chodzi o przyjętą 2 listopada uchwałę w sprawie ochrony przed przejawami dyskryminacji ze względu na m.in. płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie, religię czy orientację seksualną. Była ona efektem wrześniowej decyzji radnych sejmiku, którzy zmienili treść stanowiska sprzeciwu wobec „wprowadzania ideologii LGBT do wspólnot samorządowych” z kwietnia 2019 roku, zwanego przez opinię publiczną „uchwałą anty-LGBT”. W nowej deklaracji opowiedzieli się za „ochroną podstawowych praw i wolności”.

– W uchwale chcemy wyraźnie doprecyzować, że Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej jest dla nas podstawowym dokumentem, który wymaga od wszystkich stron przestrzegania wszelkich praw i wolności związanych z funkcjonowaniem w społeczeństwie. Czy mówimy o wolności religijnej, słowa, zgromadzeń czy płci. Wszystko, co jest związane z tym pojęciem, jest dla nas obowiązującym prawem – mówił w poniedziałek marszałek Jarosław Stawiariski (PiS). Zaznaczył przy tym, że przyjęcie uchwały nie było warunkiem narzuconym przez unijnych urzędników, a wynikiem dobrej woli władz województwa. Wyraził też nadzieję, że Bruksela jak najszybciej wznowi rozmowy w sprawie programu REACT EU, jednak nie powiedział, kiedy może to nastąpić.

Takiej daty wciąż nie podaje także Komisja Europejska, którą zapytaliśmy o to, czy uchwała z początku li-

stopada rzeczywiście zamyka sprawę.

W odpowiedzi czytamy, że dokumentacja przesłana przez samorząd województwa lubelskiego jest obecnie analizowana. Z komentarza KE wynika też, że sugerowała ona przyjęcie dokumentu.

– Pod koniec października wysłaliśmy pisma do zainteresowanych regionów, w tym do województwa lubelskiego. W pismach Komisja zwróciła się o wyrażne zobowiązanie do niedyskryminacji ze względu na płeć, rasę lub pochodzenie etniczne, religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną. W przypadku województwa lubelskiego, ze względu na niejednoznaczność tekstu, poprosiliśmy rów-

nież o potwierdzenie, że deklaracja została uchylona – informuje Vivian Loonela, rzecznik Komisji Europejskiej w Polsce.

Za przyjęcie uchwały z 2 listopada władzom województwa podziękował opozycyjny radny sejmiku Krzysztof Komorski (Koalicja Obywatelska). – Cieszę się, że treść ostatecznie precyzuje uchylenie stanowiska z 19 kwietnia 2019 r. wbrew zapowiedziom radnych PiS, że nie ma takiej potrzeby – pisze Komorski w liście otwartym. I dodaje: – Przekonanie Komisji Europejskiej ws. przestrzegania Karty Praw Podstawowych UE leży w interesie Województwa Lubelskiego oraz jego mieszkańców. Mam nadzieję, że uchwalony dokument ostatecznie zażegna niebezpieczeństwo utraty środków europejskich przez naszą „Małą Ojczyznę” i ostatecznie zakończy sprawę niepotrzebnej i niefortunnej inicjatywy radnych Prawa i Sprawiedliwości.

TOMA

Urzędnicy przed sądem za darmowe zakupy

Ryszard G. - były burmistrz Bełżyc ma dzisiaj stanąć przed sądem. Wraz ze współpracownikami przywłaszczył sobie wartość kilkaset tysięcy złotych karty podarunkowe - dowodzi prokuratura.

Sprawę samorządowca rozstrzygnie Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim. Akt oskarżenia dotyczy nie tylko Ryszarda G., ale i jego zastępcy, naczelnika jednego z wydziałów oraz miejskiej skarbnik. Ryszard G., Marcin O., Jarosław S., Justyna P. oraz były burmistrz odpowiedzieli za przywłaszczenie 26 kart podarunkowych. Z ustaleń prokuratury wynika, że doszło do tego w 2018 r. Samorząd w Bełżycach podpisał wtedy umowę z operatorem telefonicznym. Urząd dostał też od operatora karty podarunkowe jednej z sieci z elektroniką. Ich wartość

opiewała na 13 tys. zł. Karty powinny trafić do urzędowej ewidencji, ale jak ustalili śledczy, nigdy się tam nie znalazły. Ryszard G. miał je rozdać swoim współpracownikom. Urzędnicy płacili później tymi kartami np. za telefon, aparat fotograficzny czy laptopa.

Prokurator zarzucił samorządowcom przywłaszczenie mienia i przekroczenie uprawnień. Ryszard G. odpowie dodatkowo za fałszerstwo dokumentu, a Jarosławowi S. posługiwanie się nim. Według śledczych, mężczyźni stworzyli antydatowane zarządzenie, na mocy którego karty przyznano urzędnikom jako nagrody. Faktycznie dokument ten miał powstać już w czasie śledztwa. Podczas śledztwa oskarżeni nie składali wyjaśnień. Grozi im do 10 lat więzienia.

JSZ

Sztukmistrz czeka na pozwolenie, by rozbłysnąć

ATRAKCJE Już tylko pozwolenia na budowę potrzeba, by zacząć montować podświetlenie rzeźby „Sztukmistrz”, która balansuje na linie rozwieszanej nad ul. Grodzką. Iluminacja została zamówiona przez miasto w lubelskiej firmie „Fire-Volt” za nieco ponad 25 tys. zł.

Umowa na zaprojektowanie i wykonanie oświetlenia została podpisana tuż po zeszłorocznym Bożym Narodzeniu. To, że wciąż nie widać efektów, tłumaczone jest przez miasto koniecznością uzgodnienia projektów z konserwatorem zabytków i zakładem energetycznym, a na końcu uzyskania pozwolenia na budowę. Formalności są już na ostatniej prostej, wniosek o pozwolenie budowlane właśnie wpłynął do miejskiego Wydziału Architektury i Budownictwa.

– Na iluminację figury Sztukmistrza będą składały się 2 lampy LED kierunkowe. Lampy zostaną umieszczone po obu stronach rzeźby, a strumienie ich światła będą skierowane na postać Sztukmistrza – informuje Anna Czerwonka z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. – Planujemy, że wykonanie zadania zakończy się do końca tego roku. Aktualnie czekamy na wydanie pozwolenia na budowę.

Przypomnijmy, że balansująca rzeźba autorstwa Jerzego Kędziory pojawiła się w Lublinie latem 2018 r. z okazji Carnawalu Sztukmistrzów. Ponieważ spodobała się mieszkańcom, zostawiono ją na dłużej. Początkowo „Sztukmistrz” był wypożyczany, ostatecznie w marcu zeszłego roku Urząd Miasta odkupił go za 75 tys. zł.

(DRS)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Co z kasą dla sportowców

FINANSE Ani złotówki nie zamierza wydać w przyszłym roku Ratusz na akcje spółek sportowych, których właścicielem lub współwłaścicielem jest miasto. Pieniądze będą przekazywane drużynom w formie dotacji przyznawanych w konkursach

Dominik Smaga

Władze Lublina od lat współfinansują miejskimi pieniędzmi czołowe drużyny sportowe, chociaż nie wszystkie w taki sam sposób.

W przypadku żużla samorząd nie może po prostu przełać funduszy klubowi, bo nie jest jego właścicielem, ani nie ma w nim udziałów. Może mu za to płacić za „promocję miasta poprzez sport podczas zawodów i eventów żużlowych”. Właśnie w taki sposób Ratusz finansuje lubelski żużel. W styczniu zawarta została umowa na promocję za 3,5 mln zł, a we wrześniu na wniosek prezydenta Rada Miasta zgodziła się na wyłożenie kolejnych 300 tys. zł.

Pula na przyszły rok ma być mniejsza, bo w projekcie budżetu na rok 2021 prezydent Lublina zarezerwował 2,7 mln zł na „promocję poprzez sport”. Zastrzegł, że to pieniądze „głównie na promocję podczas zawodów żużlowych”, co oznacza, że żużlowcy raczej nie będą jedynymi czepiącymi z tego źródła. W rejestrze umów zawieranych w tym roku przez Urząd Miasta widnieją pięć kwietniowych zleceń dla Lubelskiego Klubu Przyjaciół Siatkówki na „realizację działań promocyjnych” pod-



czas meczów siatkarskich. Widniejące przy tych zleceniach kwoty sumują się do 130 tys. zł.

Inaczej wygląda mechanizm finansowania przez

miasto drużyny piłkarskie ręczne. Miasto jest akcjonariuszem sportowej spółki MKS Lublin, dlatego może w niej objąć dodatkowe akcje. W taki sposób MKS

dostał od miasta w tym roku okragle 3 mln zł.

Jeszcze więcej pieniędzy zasiliło od stycznia piłkarski Motor Lublin, który częściowo wciąż jest własnością

W tym roku Motor Lublin SA w ramach dotacji na zadania w zakresie upowszechniania i wspierania kultury fizycznej otrzymał dotację w łącznej kwocie ponad 4,3 mln zł

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

miasta. Do niedawna samorząd Lublina miał w spółce większość udziałów, a teraz pierwsze skrzypce gra w niej miliarder Zbigniew Jakubas. W tym przypadku Ratusz nie wykląda pieniędzy na akcje. – W bieżącym roku Motor Lublin aplikował o dotację z Wydziału Sportu – informuje Urząd Miasta.

Samorząd nie żałował klubowi pieniędzy. – W roku 2021 Motor Lublin SA w ramach dotacji na zadania w zakresie upowszechniania i wspierania kultury fizycznej otrzymał dotację w łącznej kwocie ponad 4,3 mln zł – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.

Urząd Miasta już zapowiada, że w przyszłym roku ani MKS ani piłkarski Motor nie dostaną ani złotówki w po-

staci podwyższenia kapitału zakładowego. – Obie spółki będą mogły ubiegać się o przyznanie dotacji na realizowaną działalność sportową w ramach konkursów ogłaszanych przez Wydział Sportu – stwierdza Góźdz. W taki sposób, czyli dotacjami, wspierane są przez miasto także inne dyscypliny, w tym siatkówka mężczyzn, koszykówka kobiet i rugby.

Ratusz już ogłosił konkurs, w którym do wzięcia jest 2,1 mln zł na udział w rozgrywkach ligowych piłki nożnej seniorów w rundzie wiosennej sezonu 2021/22. W kolejnym konkursie do wzięcia jest 4 mln zł na szkolenie i udział w rozgrywkach ligowych seniorów w rundzie wiosennej, a warunkiem starania się o pieniądze jest w tym przypadku prowadzenie szkolenia sportowego przynajmniej w jednej z wymienionych dyscyplin: piłka ręczna, nożna, siatkowa, koszykówka, futsal, tenis stołowy, unihokey lub rugby.

Ogółem na dotacje „wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej: miasto zamierza przeznaczyć w przyszłym roku 19,4 mln zł, z czego 19 mln zł na „dotacje dla podmiotów niezaliczanych do sektora finansów publicznych”. W kasie miasta ma się też znaleźć prawie 1,3 mln zł na pozalekcyjne zajęcia sportowe dla uczniów.

(DRS)

Żonie, Rodzinie i Przyjaciołom

płynące z głębi serca wyrazy współczucia z powodu śmierci

Sebastiana PAULA

składa
Dyrekcja i Pracownicy
Wojewódzkiego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów
Rolno-Spożywczych w Lublinie

n746



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@
dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać
można do godz. 15.00

Prąd już płynie z sieci

KOMUNIKACJA Od wczoraj trolejbusy poruszające się Al. Racławickimi i ul. Lipową są już zasilane prądem z drutów wiszących nad jezdnią. Wcześniej, od początku przebudowy dróg, korzystały z akumulatorów lub agregatów spalinowych.

W ten sposób były też zasilane po 11 sierpnia, gdy oficjalnie zakończyła się przebudowa Alej. Dlaczego trwało to tak długo? – Do momentu uzyskania pozwolenia na użytkowanie inwestycji trakcja trolejbusowa nie mogła być użytko-

wana – odpowiada Urząd Miasta. – Dokument otrzymaliśmy już od Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. W nocy z wtorku na środek trakcja została uruchomiona i trolejbusy już z niej korzystają.

Zdrowsza, ładniejsza...

ATRAKCJE Jeszcze w tym tygodniu na deptaku ma się pojawić makieta Starego Miasta z przełomu XVI i XVII w. Wczoraj za to oficjalnie zakończyła się renowacja Baszty Gotyckiej na skraju Starego Miasta. Jej mury zostały wzmocnione, budowla zyskała też iluminację

Dominik Smaga

W przyszłym roku minie 65 lat od wpisania charakterystycznej baszty do rejestru zabytków województwa lubelskiego. Tę rocznicę budowla będzie obchodzić w zdecydowanie lepszej kondycji niż poprzednią. Konserwatorzy kompleksowo zajęli się jej problemami „zdrowotnymi”, a trochę się ich nazbierało: tu zawilgocone mury, tam rozwarstwiająca się konstrukcja, tam znów sfatygowane dachówki.

– Wszystkie prace związane z elementami historycznymi zostały wykonane w oparciu o technologie zalecane w programie prac konserwatorskich – informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. – Prace miały na celu odsolenie, wzmocnienie struktury cegieł i oczyszczenie murów, wymianę gruntu wewnątrz baszty, konserwację i rekonstrukcję detali kamiennych, otynkowanie gzymsu, a także uzupełnienie ubytków cegieł i spoinowania.

To nie wszystko, bo zakończone właśnie roboty



Wczoraj odbyły się odbiory końcowe prac wykonanych przy zabytku

FOT. UM LUBLIN

obejmowały również wymianę dachówek, konserwację dachu i montaż kraty przez którą można zaglądać

do wnętrza podświetlanego reflektorami wbudowanymi w posadzkę. Wszystkie te prace kosztowały łącznie 850

tys. zł. – 17 listopada odbyły się odbiory końcowe prac wykonanych przy zabytku – dodaje Głazik.

Dokładny wiek baszty nie jest znany. Wiadomo, że istniała już w 1576 roku, skoro pisano wtedy o jej naprawie.

Pewne jest również, że była budowlą obronną, o czym przypomina do dzisiaj dziewięć otworów strzelniczych. W jej historii zdarzały się jednak inne epizody, bo np. w XVIII w. działała tutaj... wytwórnia świec.

To, jak wyglądała baszta na przełomie XVI i XVII wieku będzie można wkrótce zobaczyć na makiecie, która stanie obok deptaka, od strony ul. Królewskiej. Wykonana z brązu makieta, której montaż ma nastąpić jeszcze w tym tygodniu, będzie przedstawiała obszar pomiędzy dzisiejszą ul. Podwałę a dzisiejszą ul. Kowalską.

Nowa atrakcja ma zostać w tym miejscu już na stałe. Będzie dostosowana do potrzeb osób poruszających się na wózku, opatrzona napisami w języku polskim, ukraińskim, angielskim i niemieckim oraz informacjami przekazanymi alfabetem Braille'a. Jej koszt to niecałe 140 tys. zł.

Pieniądze na remont baszty i makietę pochodzą m.in. z unijnej dotacji. Lublin wystarał się o nią wspólnie z ukraińskim Łuckiem, który odnowił u siebie Wieżę Czarotorskich z murem obronnym oraz klasztor jezuitów.

Raczej nie będzie bloku

DECYZJA Po trzech latach prywatny inwestor wycofał się z planów budowy bloku mieszkalnego przy skrzyżowaniu z ul. Bernardyńskiej w Zamojsku

O zgodę na taką inwestycję zawnioskował w listopadzie 2018 r., prosząc Urząd Miasta o tzw. wuzetkę, czyli decyzję ustalającą warunki zabudowy. Taką decyzją urzędnicy określają przeznaczenie nieruchomości, które nie mają planu zagospodarowania uchwalanego przez Radę Miasta.

– Wniosek o ustalenie warunków

zabudowy dla inwestycji na działkach przy ul. Bernardyńskiej 17, Zamojskiej 19, Wesołej 6 dotyczył budynku mieszkalnego wielorodzinnego z garażem podziemnym i z możliwością lokalizacji usług nieuciążliwych w parterze – informuje Anna Czerwonka z biura prasowego Ratusza. – W lutym 2019 r. wniosek inwestora postępowanie zostało

zawieszone w celu uzyskania wytycznych konserwatorskich. Na początku sierpnia bieżącego roku inwestor złożył pismo z prośbą o podjęcie zawieszonego postępowania.

Ostatecznie sprawa została zamknięta. Pod koniec października inwestor wycofał swój wniosek. Na tej podstawie Urząd Miasta umorzył postępowanie. **(DRS)**

Dużo szafek dla szkoły

ZAKUPY 800 skrytek na odzież uczniów trafi do odnowionego budynku Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Vetterów przy ul. Bernardyńskiej. W sumie ma tu trafić

200 metalowych szafek, a w każdej z nich mają się znaleźć cztery skrytki zamykane na klucz. Wewnątrz ma się znaleźć drążek do wieszania ubrań. **(DRS)**

Będą mieli co poczytać

ZAKUPY Aż 221 tytułów znalazło się na liście książkowych zakupów miejskiej podstawówki nr 1 z ul. Kunickiego. Kupującym jest miasto, odbiorcą jest szkoła, a wszystko jest możliwe dzięki Narodowemu Pro-

gramowi Rozwoju Czytelnictwa. Na liście zamawianych książek jest zarówno „Pan Tadeusz” Mickiewicza, jak też „Artysta” Mrożka i pozycje Neli małej reporterki.

(DRS)

Karolina i Maciej. Rodzeństwo, które najlepiej zna zioła

NAGRODY Nasze województwo od lat zajmuje pierwsze miejsce w Polsce pod względem powierzchni upraw ziół oraz w produkcji rumianku pospolitego, tymianku właściwego, melisy i kozłka lekarskiego. Konkurs „Niezłe ziółko” miał upowszechnić wśród dzieci podstawy wiedzy o ziołach. Jak je

rozpoznawać, uprawiać, jak są stosowane kulinarnie czy w medycynie ludowej. Wczoraj najlepsi odebrali nagrody.

Konkurs był skierowany do uczestników w dwóch grupach wiekowych: od 5 do 7 lat i od 8 do 10 lat. Zadanie składało się z dwóch części. Pierwszy etap polegał na wyhodowaniu własnych

zioł z nasion lub sadzonki. W drugiej części należało przygotować sprawozdanie np. pracę plastyczną, opis rośliny i jej zastosowanie, zielnik, dziennik ogrodniczy z rejestracją etapów rozwoju rośliny i czynności jakie wykonało dziecko.

W zabawie wzięło udział 76 uczestników - 31 młod-

szych i 45 starszych. Jak informują organizatorzy wśród dzieci młodszych nagrody otrzymali: I miejsce - Karolina Laskowska z Kleszczowa pow. chełmski za pracę „Niezłe ziółko”; II miejsce - Tymoteusz Brzeziński z Radawczyka Kolonii I pow. lubelski za pracę „Zasuszone skarby z naszego ogrodu zio-

łowego”; III miejsce - Nikola Adamczuk z Kumowa Plebańskiego pow. chełmski za pracę „Niezłe ziółko. Melisa/kminek - dziennik”.

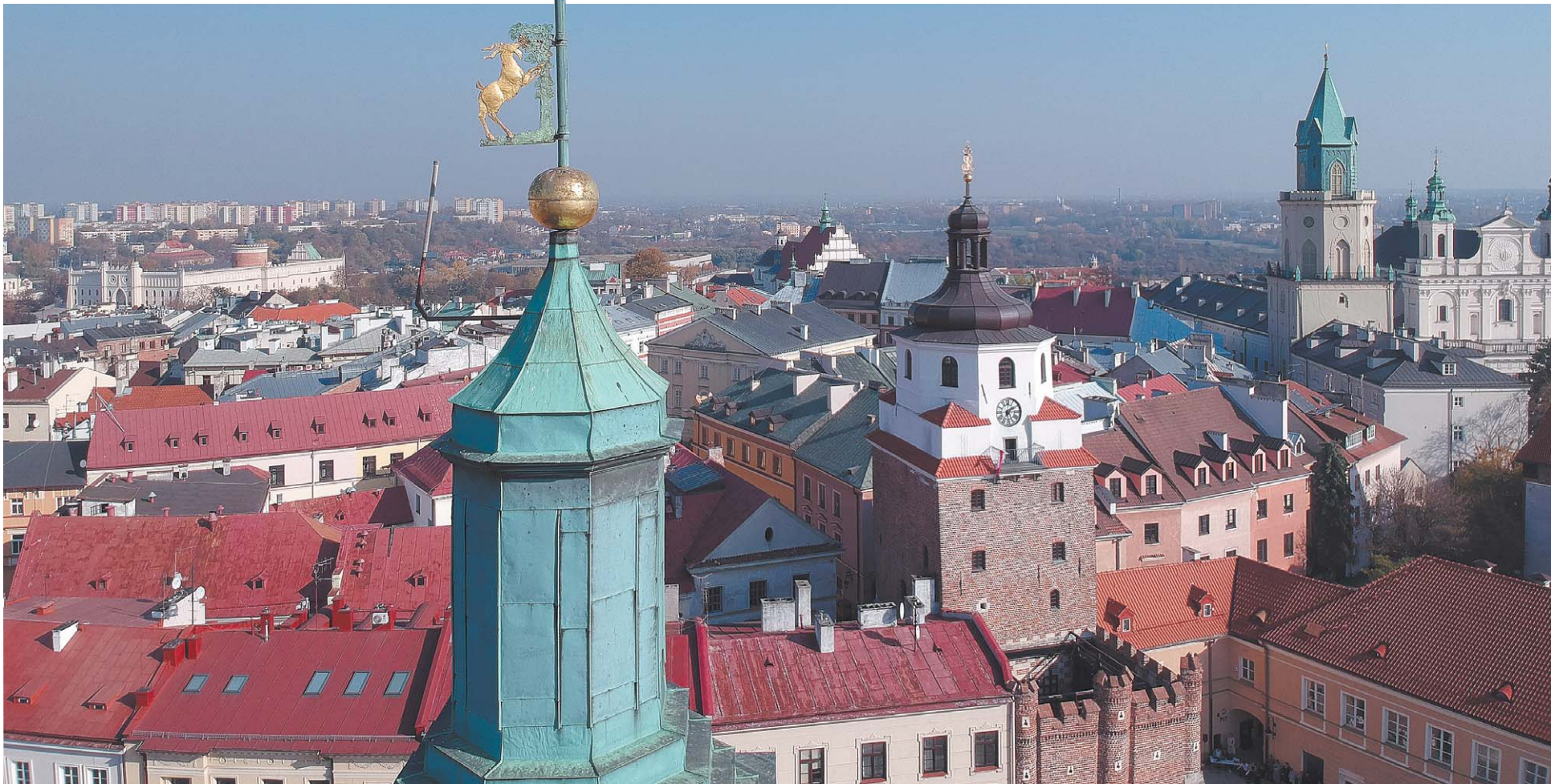
W grupie dzieci starszych nagrody otrzymali: I miejsce - Maciej Laskowski z Kleszczowa pow. chełmski za pracę „Niezłe ziółko”; II miejsce - Filip Maksymiuk z Szust-

ki pow. bialski za pracę „Mój pierwszy dziennik i zielnik. Ogórecznik lekarski. Filip poleca coś na zdrowie”; III miejsce - Rafał Beduszak z Urszulina pow. włodawski, za pracę „Niezłe ziółko - zielnik i opis roślin”.

Dzieci odebrały nagrody podczas wczorajszej gali w Lubelskim Centrum Konferencyjnym. **(OPRAC.)**



FOT. PIOTR MICHAŁSKI



FOT. TP3/ARCHIWUM

Wymyślają miasto na 9 lat

PLANY Lublin wyludnia się i starzeje – jak zatem planować jego rozwój? Na to pytanie ma odpowiedzieć strategia rozwoju miasta do roku 2030, której projekt został ogłoszony przez Ratusz. Do 20 grudnia można zgłaszać uwagi do tego dokumentu

Dominik Smaga

Lublin w 2030 roku to średniej wielkości polska i europejska metropolia, dobrze postrzegana w kraju i za granicą, wyróżniająca się jako ośrodek akademicki, miasto kultury i przestrzeń rozwoju nowoczesnej gospodarki – taką wizję miasta kreślą autorzy projektu strategii. Piszą, że Lublin będzie pełen zieleni, dający mieszkańcom wiele możliwości. Nazywają go miastem, w którym każdy będzie mile widziany.

Po co powstał taki dokument? – Stanie się drogowskazem dla rozwoju społeczno-gospodarczego naszego miasta – twierdzi prezydent Krzysztof Żuk. 175-stronicowy projekt, opisuje zakres zasadniczych zmian pożądanych dla rozwoju Lublina.

Jakich zmian oczekują mieszkańcy? O to, jak twierdzą autorzy strategii, spytało prawie 13 tys. osób.

Co doskwiera ludziom

– Badania ankietowe ukazały, że przewaga ocen negatywnych nad pozytywnymi dotyczy trzech kategorii warunków życia w mieście. Po pierwsze, respondenci wyrażali największe niezadowolenie z możliwości znalezienia zatrudnienia i wielkości uzyskiwanych dochodów – czytamy w analizie. – Nie wiele mniej ocen negatyw-

nych dotyczy dostępności usług medycznych – piszą autorzy. – Trzecim krytycznie ocenianym aspektem jest poruszanie się po mieście samochodem.

W dokumencie jest też „bardziej pogłębiony obraz słabych stron i braków Lublina”. Także ta lista zaczyna się od rynku pracy. – Badani wskazywali na niedostateczną liczbę atrakcyjnych ofert pracy, zwłaszcza dla ludzi młodych – piszą autorzy projektu. Problemem dla młodych jest też to, że średnia cena metra kwadratowego mieszkania jest stosunkowo wysoka w porównaniu do średniego wynagrodzenia.

Drugi problem dotyczy zagospodarowania przestrzennego. – Mieszkańcy wskazywali na zbyt gęstą zabudowę na nowych osiedlach – czytamy w raporcie, w którym mowa jest też o tym, że niektóre budynki nie pasują mieszkańcom do otoczenia i że niepokoi ich ubytek zieleni.

Powodem utyskiwań są też drogi, trasy rowerowe, chodniki, parkingi, zmniejszenie częstotliwości kursów komunikacji miejskiej i korki w śródmieściu.

Opinie zebrane od mieszkańców trafiły do 10 zespołów eksperckich, w których zasiadało łącznie 120 osób. Efektem prac jest projekt strategii, z którego zawilej treści można wyłuskać pro-

pozycje pewnych działań w różnych dziedzinach. Część z nich to hasła powtarzane od lat: uchwała krajobrazowa (mowa od niej od 2015 r.), park na Błoniach, ucywilizowanie okolic zalewu.

Biura, uczelnie i praca

W kwestii gospodarki proponowane jest przekształcanie zdegradowanych terenów pod „nowe funkcje biznesowe” oraz szykowanie nowych terenów pod inwestycje przez budowę połączenia ul. Grygowej z Turystyczną i Zemborzyckiej z Abramowicką. Mowa jest również o powiększeniu „obszaru aktywności turystycznej”, skupionego dzisiaj wzdłuż osi Zamek-Stare Miasto-deptak, o drugą oś: Lubartowska-Podzamcze-Zamojska-dworzec.

W sprawach edukacji powraca pomysł na zapowiadane od dawna Centrum Nauki i Eksperymentu (czyli odpowiednik warszawskiego Centrum Nauki Kopernik). Mowa jest też o federacji lubelskich uczelni i rozwijaniu oferty studiów w jęz. angielskim. Wśród zaleceń jest tworzenie nowych kierunków kształcenia artystycznego i teatralnego oraz wprowadzenie przedmiotu „zarządzanie projektami i przedsiębiorczość” jako „obowiązkowego dla wszystkich kierunków studiów w Lublinie”.

Z projektu można wyczytać, że konieczne będzie sprowadzanie pracowników do miasta, co wynika ze starzenia się społeczeństwa i zmniejszania liczby mieszkańców. W roku 2030 ma być ich o ponad 18 tys. mniej niż w 2015. Poza tym w roku 2030 już niemal co czwarty mieszkaniec miasta (24,6 proc.) będzie mieć więcej niż 65 lat.

Zieleń, kultura i sport

Lublin przyszłości, jak wynika z dokumentu, ma być miastem, którego mieszkańcy mogą załatwić najważniejsze sprawy w takiej odległości od domu, jaką można pokonać w 15 minut. Projekt mówi też o tworzeniu miejsc, w których mieszkańcy mogliby się spotykać (zwłaszcza w tzw. dzielnicach-sypialniach), o rozbudowie sieci bibliotek, utworzeniu Centrum Sztuki Dzieci i Młodzieży w Lublinie na bazie Domu Kultury Kolarza.

Miasto miało też rozbudowywać i opracować „system promocji sportu oparty na miejskim herbie jako symbolicznym symbolem integrującym wszystkie dyscypliny sportu amatorskiego i wyczynowego”.

Autorzy projektu podchwycają sugerowane wiele razy przez społeczników łączenie istniejących terenów zieleni z nowymi, piszą o ochronie wąwozów i urzą-

dzaniu nowych parków, w tym Nadrzecznego i na Błoniach, oraz o rozwoju „rolnictwa miejskiego w formie społecznych ogrodów”. Radzą też „podejść bardziej restrykcyjnie” do egzekwowania dobrej jakości drzew od inwestorów zobowiązanych do sadzenia nowej zieleni w zamian za wyciętą. Sugerują, by chronić nawet prywatne tereny ważne dla przyrody, szczególnie korytarze przewietrzające miasto.

Miasto planuje transport

Na listę zadań do wykonania trafiła budowa drogi od Felina do Konopnicy, która okręzałaby miasto od południa i biegła obok zalewu. Chodzi o trasę zwaną nieraz południową obwodnicą Lublina, choć Ratusz mocno odcina się od tej nazwy. W kwestii transportu mowa jest o zagęszczaniu sieci połączeń autobusowych, o inteligentnym systemie zarządzania miejscami parkingowymi, czy też wyznaczaniu wewnątrz Lublina węzłów przesiadkowych komunikacji miejskiej. Według autorów projektu „można rozważyć” wyłączenie centrum z ruchu aut osobowych.

W dokumencie mowa jest o budowie stacji tankowania wodorem, o utworzeniu instalacji produkujących i magazynujących energię ze źródeł odnawialnych dla pojazdów

komunikacji miejskiej. Jest też propozycja stworzenia sieci stacji ładowania hulajnóg, co miałyby przy okazji porządkować nieco ich parkowanie.

Można zgłaszać uwagi

Do 20 grudnia wszyscy zainteresowani mogą zgłaszać swoje uwagi do projektu strategii, który jest dostępny na stronie internetowej 2030.lublin.eu. Na tej stronie można też znaleźć formularz i wypełnić go online.

Wypełniony i podpisany formularz można też wysłać pocztą (Urząd Miasta Lublin, Wydział Strategii i Przedsiębiorczości, pl. Litewski 1, 20-080 Lublin) lub pozostawić go w jednym z Biur Obsługi Mieszkańców (ul. Wieniawska 14, Filaretów 44, Szaserów 13/15, Kleeberga 12a, Wolska 11). Można również wysłać formularz pocztą elektroniczną (2030@lublin.eu), ale w takim przypadku Urząd Miasta życzy sobie, by druk był opatrzony elektronicznym podpisem kwalifikowanym lub podpisem zaufanym.

– W ramach konsultacji społecznych odbędą się także dwa otwarte spotkania w formie debat – informuje Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza. Debaty planowane są na 1 i 2 grudnia w hotelu Arche przy Zamojskiej 30 (dokładna godzina nie jest jeszcze podana).

Mikołaje będą biegać, skakać i pomagać

PUŁAWY Mają czerwone czapki, lubią sport i pomaganie innym. Sportowcy-dobrocznicy biorący udział w charytatywnym Biegu Mikołajów na starcie pojawią się w sobotę, 4 grudnia

Zbliża się zima, co oznacza, że schronisko przy ul. Rybackiej w Puławach znów się zapełni. O to, żeby żadnemu z jego lokatorów nie zabrakło żywności, dba m.in. znana z organizowania imprez sportowych fundacja BezMiar. Ta w pierwszą sobotę grudnia zaprasza wszystkich amatorów biegania i nie tylko do udziału w charytatywnym Biegu Mikołajów.

W zeszłym roku, w związku z obostrzeniami, wspólne biegi nie odbyły się, a zamiast nich wprowadzono rywalizację indywidualną. Tym razem będzie jeszcze inaczej. Wracają biegi gru-

powe, ale na zmienionych trasach. Zamiast tradycyjnego startu spod Pałacu Czartoryskich, biegacze z czerwonymi czapkami ruszą z mariny w kierunku ogródków działkowych, następnie skierują się w stronę wału wiślanego i wrócą do portu. Do wyboru będą dwie „dorosłe” trasy (5 i 9 km) oraz dystanse dla dzieci (od 50 do 200 metrów). Start o godz. 10.

Poza opłatą startową, warunkiem udziału w biegu jest zostawienie przynajmniej jednej konserwy z długim terminem przydatności do spożycia. Zapisy już ruszyły (na stronie frslublin). Jak dotąd zapisało się prawie 60



osób z różnych stron województwa. Koszt to 30 zł od osoby i konserwa.

Co ważne, poza biegami, w marinię poćwiczyć będzie można także na inne sposoby. Od godz. 11 zaplanowano szereg konkurencji w ramach tzw. zawodów mikołajkowych. W programie m.in. przeciąganie liny, aerobik i fitness z puławskimi trenerami, rzuty piłką do celu, konkurencje piłkarskie z zawodnikami Wisły, hula-hop itp. Zapisy trwają, cena wpisowego to 10 zł i konserwa. Uczestnicy zawodów, którzy zdobędą najwięcej punktów w swoich kategoriach mogą liczyć na nagrody rzeczowe.

RS

Co wybudują i wyremontują w Świdniku?

PIENIĄDZE Budowy i remonty dróg, a także obiekty sportowe mają być głównymi inwestycjami Świdnika w przyszłym roku. Burmistrz miasta zarezerwował też pieniądze na mniejsze zadania, jak strefę piknikową i projekty z budżetu obywatelskiego

AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA

Planując budżet na 2022 r. cały czas stawiamy na realizację kluczowych dla mieszkańców inwestycji. Kontynuujemy inwestycje drogowe – budowę ulic Działkowca, Drewnianej czy Witosa. Ważnym elementem naszego budżetu jest również sport. Planujemy rozpoczęcie działań w celu budowy Multifunkcyjnego Centrum Rozwoju, będziemy również kontynuować inwestycje sportowe w zadanie boiska piłkarskiego przy ul. Sportowej czy budowę hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 – wylicza Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika. – W 2022 r. ruszy również wyczekiwana przez wielu świdniczan budowa wiaty zadarszeniowej targowiska miejskiego

wraz z montażem paneli fotowoltaicznych.

Poza tym m.in. ma zostać wykonane zadanie boiska piłkarskiego przy ul. Sportowej. Przebudowany ma zostać również segment sportowy w Szkole Podstawowej nr 5. Zarezerwowane zostały pieniądze na modernizację sieci kanalizacji deszczowej w ul. Wyspiańskiego. Przebudowany ma zostać również odcinek sieci kanalizacji deszczowej w ul. Kusocińskiego. Zaplanowano budowę alejek i rozbudowę cmentarza komunalnego przy ul. Wyszyńskiego.

Ma być też więcej ścieżek rowerowych (przy ul. Fabrycznej a także na odcinku od ul. Wyszyńskiego do ul. Ratajczaka). Na przyszły rok zaplanowano też modernizację parkingu przy ul. Kosynierów. Wśród inwe-

stycji drogowych zaplanowane też m.in. budowa ul. Sądowej (wraz z połączeniem z al. Lotników Polskich), Skośnej, Pileckiego, Żwirki Wigury (etap II od ul. Nadleśnej do ul. Brzegowej) i Św. Brata Alberta i Popieluszki. Urzędnicy zaplanowali też wydatki na budowę strefy piknikowej a także projekty z budżetu obywatelskiego.

Dochody miasta na 2022 r. zaplanowano w kwocie ponad 166,8 mln zł, „tj. o ponad 35 mln zł mniejszej niż w uchwalonym budżecie na 2021 r.” – czytamy w uzasadnieniu do projektu przyszłorocznego budżetu.

Mniejsze niż w ubiegłym roku będą też wydatki. Plan zakłada wydatki na poziomie ponad 193,6 mln zł, „tj. o 49,8 mln zł mniejszej niż w uchwalonym budżecie na 2021 r.”

PRZYKŁADOWE WYDATKI

- na oświetlenie miasta – ulic, placów i dróg – zaplanowano 1,703 mln zł, z czego na opłacenie energii elektrycznej: 1,37 mln zł
- na funkcjonowanie Urzędu Miasta Świdnik i obsługę administracyjną zadań realizowanych przez gminę zaplanowano 12,1 mln zł
- na promocję gminy zaplanowano 377 tys. zł, głównie na zakup usług i materiałów promocyjnych
- na oczyszczanie miasta przeznaczona się 1,5 mln zł
- na bieżące utrzymanie zieleni miejskiej przeznaczona się 905 tys. zł
- na gminne obiekty sportowe zaplanowano wydatki bieżące w kwocie 4.504.500 zł, z tego na Park AVIA w kwocie 3,66 mln zł, w tym na

- bieżące utrzymanie: 1,31 mln zł, oraz na zarządzanie, prowadzenie i utrzymanie obiektu: 2,35 mln zł
- zlecenie usług związanych z dekorowaniem świetlnym ulic miasta – 30 tys. zł
- wymianę i uzupełnienie piasku w piaskownicach miejskich i pod urządzeniami placów zabaw – 22 tys. zł
- na dopłaty do komunikacji miejskiej na trasie Świdnik-Lublin zaplanowano 2,5 mln zł (dofinansowanie obiemie pokrycie części kosztów funkcjonowania komunikacji organizowanej przez Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie – zgodnie z porozumieniem zawartym z Miastem Lublin)

Stawiają na turystykę i ekologię

INWESTYCJE Punkt informacji turystycznej powstanie na dworcu autobusowym w Żółkiewce. Obiekt, podobnie jak kilka innych gminnych obiektów czeka modernizacja. Gmina inwestycje sfinansuje z pieniędzy w ramach rządowego programu Polski Ład

Tomasz Maciuszczak

Gminny samorząd w ramach pierwszej edycji rządowego programu złożył trzy wnioski. Otrzymał pieniądze na tylko jeden, ale najbardziej kosztowny.

Wsparcie w wysokości prawie 8,5 mln zł trafiło na projekt „Rozwój turystyki i ochrona środowiska w gminie Żółkiewka”.



Na placu dworcowym w Żółkiewce ma pojawić się punkt informacji turystycznej

FOT. URZĄD GMINY ŻÓŁKIEWKA

Największą metamorfozę przejdzie miejscowy dworzec autobusowy. Plac

dworcowy ma przejść renowację, a znajdujący się tu pawilon czeka ter-

momodernizacja, wymiana dachu i montaż paneli fotowoltaicznych. W tym miejscu ma znaleźć się także punkt informacji turystycznej.

– Skąd ten pomysł? Nasz zalew od dawna cieszy się dużą popularnością wśród wędkarzy, niedawno w jego okolicy powstała ścieżka rowerowa. Przyjeżdża do nas coraz więcej turystów. Dostajemy sporo telefonów z pytaniami o materiały informacyjne o naszej gminie. Chcemy stworzyć miejsce, w którym przyjezdni mogliby się czegoś o niej do-

wiedzieć – tłumaczy Marcin Zając, sekretarz gminy Żółkiewka.

Zmiany czekają także siedzibę Urzędu Gminy.

– To dość stary budynek. Dlatego planujemy jego termomodernizację z wymianą dachu i elewacji – dodaje Zając. Gmina planuje też dołożyć pieniędzy do trwającego remontu miejscowej Szkoły Podstawowej, która miałaby być wyposażona w panele fotowoltaiczne i nowe pompy ciepła.

Projekt złożony w ramach Polskiego Ładu opiewa na

kwotę 9,5 mln zł i uzyskał dofinansowanie na poziomie ponad 90 proc. Oznacza to, że wkład gminy powinien wynieść nieco ponad 1 mln zł.

– Wszystko będzie zależało od kosztorysów i wyników przetargów. W związku z rządowym programem realizowanych będzie wiele inwestycji, firmy budowlane będą miały dużo zleceń i zdajemy sobie sprawę, że ceny mogą pójść w górę – dodaje Marcin Zając. – Jesteśmy przygotowani na to, że będziemy musieli dołożyć do tych inwestycji trochę więcej.

Pod produkcję i magazyny

KRAŚNIK Dwie działki w strefie inwestycyjnej o łącznej powierzchni ponad 5 ha wystawił na sprzedaż Urząd Miasta Kraśnik

Konsekwentnie budujemy wizerunek naszego miasta jako miejsca przyjaznego inwestorom – podkreśla burmistrz Wojciech Wilk. – Przedsiębiorcy zawsze mogą liczyć na szerokie wsparcie ze strony władz lokalnych. Miasto oferuje swoją pomoc na każdym etapie prowadzonej inwestycji. Wypracowaliśmy mocne atuty, posiadamy wykwalifikowaną kadrę, bo Kraśnik to miasto z bogatą historią przemysłową, a teraz dochodzi jeszcze coraz lepszy układ komunikacyjny.

Urząd ogłosił przetargi na sprzedaż działek w Strefie Inwestycji Kraśnik. – Są przeznaczone pod zabudowę produkcyjną lub magazynową – dodaje Daniel Niedziałek z kancelarii burmistrza. – Dodatkowym atutem jest fakt, że jeszcze w tym roku



Na terenie Kraśnika jest dostępnych 12 ha terenów inwestycyjnych przeznaczonych pod zabudowę produkcyjną i magazynową

obszar ten zostanie skomunikowany z północną obwodnicą Kraśnika, a niedługo potem z drogą ekspresową S19.

PIERWSZA DZIAŁKA – przy ul. Długiej, o powierzchni 1,7 ha – znajduje się „w sąsiedztwie pojedynczych zabudowań oraz terenów użytkowanych rolniczo” – czytamy w dokumentach magistratu. „Usytuowana jest w odległości około 200 m od drogi powiatowej trasy Kraśnik – Popkowie oraz około 1,5 km od głównej ulicy miasta – ul. Urzędowskiej.” Ma kształt regularny, zbliżony do prostokąta. Cena wywoławcza wynosi **910** tys. zł.

DRUGA NIERUCHOMOŚĆ, którą chce sprzedać urząd miasta składa się z dwóch działek „tworzących zwarty kompleks gruntów o regularnym kształcie”. Dojazd do niej możliwy jest

od strony ul. Długiej. Cena wywoławcza to **1,7** mln zł.

W pobliżu wystawionych na sprzedaż nieruchomości przebiega linia elektroenergetyczna, gazowa, wodociągowa, kanalizacyjna i teletechniczna.

W kraśnickiej strefie działa już kilka firm. W tym roku doszły kolejne dwie. W marcu br. blisko 2-hektarową działkę kupiła warszawska spółka Heron „zajmująca się robotyzacją i automatyzacją procesów przemysłowych”. Natomiast w kwietniu inwestor z branży meblowej nabył od miasta trzy działki o łącznej powierzchni 4,3 ha. W ciągu 2 lat powstanie na nich nowoczesna szwalnia. Jak dodają urzędnicy „zakład wspólnie wybudują i uruchomią znane w mieście firmy Jokpol i Jobon”.

(AA)

Ponad 34 mln zł pod kreską

PIENIĄDZE Puławskie władze przygotowały projekt przyszłorocznego budżetu. Luka pomiędzy planowanymi wydatkami, a dochodami sięgnie w przyszłym roku 34 mln zł. Pieniądzy jednak nie zabraknie. Na inwestycje zaplanowano ponad 42 mln zł. Mimo trudnej sytuacji finansowej znalazły się środki m.in. na rowerowy tor przeszkód

Radosław Szczęch

W nowym projekcie budżetu Puław uwagę zwraca wyraźny spadek dochodów bieżących, które stopniały z **276** mln zł planowanych jesienią zeszłego roku do zaledwie **253** mln zł. To wynik planowanej w 2022 roku zmiany podmiotu wypłacającego świadczenia rodzinne z rządowego programu „Rodzina 500+”. Zamiast MOPS-u, pieniądze od połowy 2022 roku beneficjentom będzie wysyłać ZUS. W efekcie miasto otrzyma znacznie mniej „znaczonych” pieniędzy na ten cel.

Łączne dochody miasta, jakie zaplanowano w przyszłym roku wyniosą 268 mln zł, a wydatki przekroczą 302 mln zł,

w związku z czym powstanie spory deficyt na łączną sumę

ponad 34 mln zł. Ta luka zostanie zasypana własnymi środkami miasta, w tym funduszami zgromadzonymi na lokatach, dzięki czemu nie wzrośnie dług. Powtórzenie takiego manewru za rok może być jednak trudne.

Co trzecia wydana przez miasto złotówka w przyszłym roku trafi na oświatę i wychowanie. Na ten cel zaplanowano rekordowe **103** mln zł, z których najwięcej pochłonie utrzymanie szkół podstawowych (**47** mln zł, przedszkoli (**23** mln zł) i miejskich liceów (**12** mln zł). Przy czym rządowa subwencja wyniesie **45** mln zł, pokrywając zaledwie ok. 44 proc. wydatków.

Drugą pozycję zajmuje „rodzina”, czyli wspomniane świadczenia wychowawcze (500+), rodzinne itp. Z wymienionych już powodów, zgodnie z decyzją władz centralnych, przez gminy przechodzić będzie mniej pieniędzy. W przypadku Puław wydatki w tej pozycji spadną z **67** do niecałych **44** mln zł. Na go-

spodarkę komunalną i środowisko zaplanowano ponad **28** mln zł, z czego oświetlenie pochłonie 3,7 mln zł, utrzymanie zieleni – ok 3,6 mln zł, oczyszczanie ponad 3 mln zł, utrzymanie schroniska dla zwierząt – 375 tys. zł, a cmentarzy – 300 tys. zł.

prawie 22 mln zł kosztować będzie też administracja, z czego blisko 17 mln zł to utrzymanie Ratusza,

3,2 mln zł - CUW-u, a 1,6 mln zł - straży miejskiej. Dodatkowo 600 tys. zł trafi na promocję, a 321 tys. zł na radę miasta, czyli diety, organizację sesji, druk uchwał itp. Podobne pieniądze (ponad 22 mln zł) Puławy wydadzą na pomoc społeczną.

Na sport zaplanowano **12** mln zł, z czego większość trafi do MO-SiR-u. Podobne pieniądze miasto z pomocą innych gmin dołoży do utrzymania MZK (11,6 mln zł).

Na kulturę przeznaczono **8,7** mln zł, z czego ponad 4 mln zł trafi do Domu Chemika, 2,8 mln zł do Biblioteki Miejskiej, a 1,2 mln zł do Muzeum Czartoryskich. Pozostałe wydatki to m.in. obsługa zadłużenia (5 mln zł), gospodarka mieszkaniowa (4,7 mln zł), utrzymanie ulic (3,9 mln zł), czy wsparcie turystyki (33 tys. zł).

Mimo wysokiego deficytu i relatywnie niskich dochodów, nie widać cięć w inwestycjach oszacowanych na ponad 42 mln zł. Największą pozycję z tej puli zajmuje budowa nowej siedziby miejskiej biblioteki przy ul. Wojska Polskiego (24,6 mln zł). Druga jest budowa sali gimnastycznej i boisk dla SP nr 3 im. J. Brzechwy (8 mln zł), a trzecim, najdroższym zadaniem będzie budowa ul. Sybiraków (3 mln zł).

Wśród największych przedsięwzięć znalazł się także pumtrack, czyli tor przeszkód dla rowerzystów. Na ten cel zaplanowano 2,2 mln zł. To więcej niż planowana

rozbudowa sieci wodno-kanalizacyjnej (1,5 mln zł). W planach znalazła się też m.in. poprawa dojazdu do puławskiego hospicjum (900 tys. zł), kontenery mieszkalne dla dłużników (350 tys. zł), pylon reklamowy dla sponsora nowej hali (290 tys. zł), czy rozbudowa garażu dla OSP Włostowice (240 tys. zł).

Osobną stronę w projekcie zajęły zadania zgłoszone przez mieszkańców, którzy wzięli udział w budżecie obywatelskim. Najdroższe z nich to ogród sensoryczny na Włostowicach (150 tys. zł), nasadzenia zieleni (60 tys. zł) i mała tyrolka na błoniach (50 tys. zł). Łącznie będzie to 12 projektów o wartości ponad 455 tys. zł.

Na koniec dwa słowa o zadłużeniu. Zgodnie z nowym projektem prognozy finansowej na koniec przyszłego roku zobowiązania Puław spadną do 154 mln zł. Poniżej 100 mln zł dług ma zejść dopiero pod koniec obecnej dekady.

Upcykling, eko-ludki i konkurs

PULAWY Z dpadów potrafią uszyć garnitur, ze starych butelek tworzą zabawki, a ze słoików: malowane ozdoby do pokoju. Blisko tysiąca dzieciaków z puławskich szkół i przedszkoli wzięło udział w nowej edycji eko-konkursu stowarzyszenia „Przeszłość-Przyszłość”

Otym, jak działać dla dobra środowiska, puławscy uczniowie wiedzą coraz więcej, a ci z nich, którzy wiedzą najwięcej, w tym tygodniu otrzymali bony o wartości 50 lub 100 zł do wykorzystania w znanej sieci sklepów z książkami, płytami i grammi komputerowymi. Zadowolone są także same szkoły, które rywalizując w eko-konkursach otrzymują pomoce dydaktyczne. W tym roku są to programy edukacyjne do tablic interaktywnych.

– Idea jest taka, żeby dzięki temu konkursowi rosła



Zwycięska drużyna SP nr 3 w składzie: Martyna Teodorowicz, Maria Bartoszek i Bartosz Woźniak

FOT. SP NR 3

świadomość ekologiczną uczniów. Chcemy, żeby wiedzieli o tym, że każdy z nas

ma wpływ na środowisko, w którym żyje. Nie możemy kontrolować fabryk, ale mo-

żemy podejmować małe, codziennie czynności, które skumulowane robią różnicę – tłumaczy Violetta Nowak, koordynatorka i pomysłodawczyni akcji z ramienia „Przeszłość-Przyszłość”.

Konkurs udał się na tyle, że w tym roku przeprowadzona została jego siódma edycja. Duża w tym zasługa nauczycieli z poszczególnych szkół i przedszkoli. Ich kreatywność przekłada się na konkretne działania dla dobra przyrody, jakie podejmują wspólnie z uczniami.

– W naszej szkole o przyrodę dbamy przez cały rok. Na zajęciach plastycznych

stosujemy np. upcykling, tworząc nowe przedmioty z odpadów. Na przykład, malujemy stare słoiki techniką dekapażu, budujemy eko-ludki z plastikowych butelek, zbieramy zużyte baterie, nakrętki, uczymy segregacji śmieci i wiele innych. Nasi uczniowie bardzo chętnie uczestniczą w takich zajęciach – mówi Agata Olsńska, nauczycielka SP nr 3 im. Jana Brzechwy. „Trójka” w tym roku zdobyła pierwsze miejsce w swojej kategorii. Wśród liceów lepsze okazało się II LO w ZSO nr 1 im. KEN.

Konkursowych pomysłów nie brakuje. Przed-

szkolaki tworzą eko-rysunki, uczniowie z podstawówek zbierają makulaturę, szyją ubrania z odpadów, a licealiści przodują w konkursach wiedzy o ekologii. W trakcie finału wszystkie szkoły wybierają swoje trzysobowe reprezentacje, które rywalizują o jak najlepsze miejsca. Młodzi miłośnicy ekologii o recyklingu, upcyklingu, czy segregacji śmieci wiedzą wszystko. Łącznie z czasem rozkładu polipropylenów, tego gdzie wyrzucać polimery syntetyczne i czym się różni PET od LDPE.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Puławy i Nałęczów wysoko w rankingu

OCENA Tylko dwa samorządy z powiatu puławskiego znalazły się w pierwszej dwudziestce rankingu gmin miejskich i miejsko-wiejskich dziennika „Rzeczpospolita”. 16. miejsce zajął Nałęczów, a na miejscu 20. kapituła uplasowała Puławy

Dobre wiadomości dla mieszkańców regionu puławskiego. Jak wynika z rankingu przygotowanego przez ekspertów „Rzeczpospolitej”, dwa miasta powiatu należą obecnie do ogólnopolskiej czołówki. Publikowany od 17 lat ranking przygotowany jest na podstawie oceny blisko 50 wskaźników. Dane pochodzą m.in. z GUS-u, resortu finansów oraz ankiet

wypełnianych przez poszczególne gminy.

Kapituła pod przewodnictwem byłego premiera, Jerzego Buzka, ocenia m.in. stan miejskich finansów, tzw. potencjał rozwojowy, jakość edukacji, kultury, sportu, transportu publicznego, czy też gospodarki odpadami. Punktowana jest także ochrona przyrody, a także jakość zarządzania urzędem. Po zsumowaniu wszystkich punktów okazało się, że najlepszą gminą



W rankingu „Rzeczpospolitej” Nałęczów znalazł się na 16. miejscu
FOT. RS (ARCHIWUM)

miejską w Polsce (bez miast na prawach powiatu i Warszawy) jest świętokrzyska Morawica, która wyprzedziła Podkowie Leśną i Miechów. Na 16. miejscu znalazł się Nałęczów. To najwyższej oceniona gmina miejska w tej kategorii z naszego województwa. Miejsce 20. w kraju i 2. na Lubelszczyźnie zajęły Puławy.

Obydwie gminy z powiatu puławskiego wyprzedziły m.in. Międzyzdroje i Zakopane pozostawiając daleko

w tyle takie miasta jak Świdnik (miejsce 72), Parczew (73), czy Biłgoraj (91). Słabo w rankingu wypadł Kazimierz Dolny: 634 miejsce.

– Wyniki rankingu bardzo nas cieszą, a jednocześnie stanowią motywację do dalszej pracy i nieustających starań na drodze do pełnej satysfakcji mieszkańców z miejsca, w którym żyją – skomentował publikację prezydent Puław, Paweł Maj.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Pomysły mieszkańców zjechały z ronda

HRUBIESZÓW Są już projekty uchwał nadających nazwy trzem rondom w mieście. Co prawda miasto pytało o pomysły mieszkańców, jednak radni mają inne. Preferowane przez uczestników konsultacji społecznych Prawa Kobiet przepadły. Będą lokalne postacie

Wiosną władze miasta zaprosiły mieszkańców do udziału w konsultacjach społecznych dotyczących nadania przez radę miejską nazwy rondu. Chodziło o to na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 74 z ul. Łany w Hrubieszowie. Uczestnicy mieli do wyboru propozycje zgłoszone przez hrubieszowian.

Zaproponowane wówczas nazwy to: świętego Jana Pawła II, generała Władysława Sikorskiego oraz Praw Kobiet. Po podliczeniu głosów okazało się, że wygrały Prawa Kobiet – 80 głosów. Papież dostał 75 głosów a generał 16.

13 głosujących nie wybrało żadnego z tych pomysłów.

Do podobnego wniosku doszli radni, którzy za tydzień będą zajmować się projektami uchwał nadającymi nazwy temu i dwóm innym rondom w mieście. W treści projektów uchwał znajdujemy zupełnie inne propozycje.

Uchwały będą trzy, bo uznano, że w przebiegu drogi krajowej są trzy ronda i wszystkie jednocześnie dostaną patronów.

Spotkanie w tej sprawie odbyło się miesiąc temu.

– Długo dyskutowaliśmy na ten temat, było głosowanie. Rada chce uczcić mieszkańców naszego miasta, powinniśmy pamiętać o lokalnych bohaterach. Radni powinni zadbać o pamięć o przeszłości. Nawet zapytałam zebranych, czy wiedzą jak nazywali się burmistrzowie Hrubieszowa z okresu międzywojennego. Za kilka lat tych nazwisk nikt nie będzie znał, a tak może ktoś o nich poczyta, dowie się kim byli ci ludzie – mówi Anna Naja, przewodnicząca Rady Miasta Hrubieszów.

Teresa Grodzieńska, której imię ma nosić rondo na skrzyżowaniu ul. Nowej z „74” jest mieszkanką świetnie znana. To bohaterka z muralu, który od roku jest na ścianie domu kultury. Grodzieńska była sanitariuszką, miała 21 lat, gdy zginęła



Rondo na skrzyżowaniu drogi krajowej i ul. Łany najprawdopodobniej będzie miało za patrona Wincentego Piątkę
FOT. LUBIE HRUBIE

niedaleko Hrubieszowa, zabita przez żołnierzy Budionnego. Pośmiertnie została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Kolejne rondo (ul. Kolejowa) będzie miało za patrona Józefa Skrobiszewskiego, lekarza i społecznika, który w okresie międzywojennym mieszkał i pracował w Hrubieszowie. Został zamordowany w Katyniu, jego symboliczny grób jest na cmentarzu w Hrubieszowie.

Rondo, któremu uczestnicy konsultacji społecznych

nadali imię Praw Kobiet ma nosić nazwę ronda Wincentego Piątkę.

– Przyznam, że byłam za nazwą Rondo Praw Kobiet, bo uważam, że jeśli organizuje się konsultacje społeczne i prosi mieszkańców o opinię to trzeba brać to pod uwagę. Po drugie emocjonalnie jestem związana z ruchem feministek więc temat był mi bliski. Na spotkaniu na którym dyskutowaliśmy na ten temat wytłumaczono mi, że internauci mieli możliwość oddawania nieograniczonej liczby gło-

sów co podważa wiarygodność wyników. Propozycję Praw Kobiet zgłosił ktoś z Lublina z Młodej Lewicy a patronami rond powinni być lokali bohaterowie. Z tym akurat się zgodzę, bo jeśli my o nich zapomnimy to już nikt nie będzie pamiętał – mówi radna Barbara Wierchowska.

Pytana o losy innych postaci z listy, którą konsultowali mieszkańcy mówi, że radni zrezygnowali z kandydatury świętego Jana Pawła II, bo uznali, że wygląd i zaniedbanie rond by uwłaczały postaci papieża. Natomiast generał Sikorski patronuje już jednej z hrubieszowskich ulic.

– Bardzo popierałam pomysł, by rondo od strony wyjazdu na Zamość nosiło imię Wincentego Piątkę. Znałam go osobiście i uważam, że bardzo wiele zrobił dla Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego. Kiedy w latach 70. zaczęłam pracować w liceum w Hrubieszowie pan Wincenty już tam uczył, prowadził zajęcia

praktyczno-technicznych. Był bardzo lubianym, nadzwyczaj skromnym i poczciwym człowiekiem. Mieszkał na Michałowce, stąd pomysł by jego imię nosiło rondo na skrzyżowaniu obwodnicy z ul. Łany – dodaje Barbara Wierchowska.

Sesja odbędzie się 25 listopada. Jeszcze może się zdarzyć, że nazwy wybrane przez radnych w drodze wewnętrznego głosowania będą miały konkurencję. Wniosek o wprowadzenie do porządku obrad uchwały z inną propozycją może złożyć radny lub ich grupa.

Tak się działo niedawno w Zamościu, gdy jeden z radnych zaproponował podczas sesji zupełnie inną nazwę ronda niż ta którą wybrali mieszkańcy w czasie konsultacji. Było to źródłem sporego zamieszania bo kontropropozycją dla ronda im. generała Józefa Hallera był rondo im. Marii i Lecha Kaczyńskich. W efekcie uchwalono to, co wybrali mieszkańcy.

(AGDY)

Dron z papierosami

W nocy z poniedziałku na wtorek funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej z Placówki w Dorohusku, podczas działań związanych z ochroną granicy państwowej, zauważyli drona, który przemieszczał się z kierunku wschodniego. Dzięki współpracy ze służbą graniczną Ukrainy oraz urządzeniu obserwacyjnym, funkcjonariusze monitorowali trasę lotu. Okazało się, że dron miał podwieszane pakunki, które zostały

zrzucone w pobliżu granicy. Po tej operacji dron wyleciał z terytorium naszego kraju. Funkcjonariusze dotarli w miejsca zrzutu. W zabezpieczonych pakietach znajdowały się papierosy bez polskich znaków akcyzy w ilości ponad 71 tys. sztuk o szacunkowej wartości ponad 53 tys. zł. Od początku roku funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału SG ujawnili i zabezpieczyli nielegalne wyroby akcyzowe o wartości ponad 26 mln zł.



FOT. NSOG

Samba i rumba w Bełżycach

NA PARKIECIE W tym roku to najważniejsza tego typu impreza w Polsce – przekonują organizatorzy Mistrzostw Polski w tańcach latynoamerykańskich, które już w sobotę, 20 listopada, odbędą się w Centrum Kultury Fizycznej i Sportu w Bełżycach (ul. Ks. Bp. T. Wilczyńskiego 62).

Dzięki staraniom Prezesa Okręgu Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Tanecznego, Jerzego Oleszczyńskiego, Mistrzostwa dotarły do Bełżyc. W sobotę przez cały dzień tamtejsza hala sportowa będzie areną tanecznej rywalizacji w kilku kategoriach. Jako pierwsi o godz. 10 rozpoczną swoje zmagania juniorzy, następnie o godz. 14 na parkiecie pojawią się seniorzy. Młodzież

i dorośli będą rywalizować od godz. 16.

Mistrzostwa Polski wyłonią laureatów w takich tańcach jak Cza-Cza-Cza, samba, rumba, pasodoble i jive. W turnieju wezmą udział wybitni tancerze o międzynarodowej renomie. Galę finałową tego rocznych Mistrzostw Polski zaplanowano na godz. 19.

Taneczne atrakcje w Bełżycach potrwać cały weekend. Po zakończonych Mistrzostwach Polski, w niedzielę 21 listopada, przyjdzie czas na kolejną rywalizację. O godz. 10 w hali sportowej rozpocznie się turniej „O Puchar Burmistrza Bełżyc”.

Wydarzenie będzie transmitowane online. **DAD**



FOT. MATERIAŁ PROMOCYJNY

Kto najczęściej trafia do szpitali

EPIDEMIA Z powodu COVID-19 do szpitali najczęściej trafiają dzieci szkolne i niezaszczepione osoby starsze z wieloma chorobami – poinformowali w środę eksperci. Zaapelowali, żeby osoby niezaszczepione jak najszybciej przyjęły preparat chroniący przed SARS-CoV-2.

Experci oceniali sytuację epidemiologiczną podczas czwartego spotkania z cyklu „Środy o zdrowiu z Komisją Europejską”, realizowanego przez Serwis Zdrowie PAP we współpracy z Przedstawicielstwem Komisji Europejskiej w Polsce.

Dr Piotr Kramarz, zastępca kierownika działu doradztwa naukowego Europejskiego Centrum Prewencji i Kontroli Chorób Zakaźnych (ECDC) poinformował, że w Europie, w tym również w Polsce, szerzy się wciąż bardziej zakaźny wariant Delta. „Dzieje się tak – podkreślił – mimo wysokiego w wielu krajach zaszczepienia przeciwko COVID-19”. Jednak w wielu krajach naszego kontynentu wiele osób nie zaszczepiło się, a Delta atakuje głównie właśnie te osoby.

– To prawda, że można się zarazić koronawirusem mimo zaszczepienia, co dla wielu osób jest zaskakujące. Szczepionka nie zawsze jednak zapobiega infekcji, ale to nie jest niespodzianka. Chroni przede wszystkim przed ciężkim przebiegiem choroby, czego obawiamy się najbardziej – tłumaczył ekspert ECDC.

Dodał, że w krajach z większą wyszczepialnością mniejsze jest obciążenie służby zdrowia. Jako przykład podał Szwecję, gdzie zaszczepiła się zdecydowana większość populacji. Odwrotnie jest w Rumunii, gdzie zaszczepiło się znacznie mniej osób i brakuje łóżek na oddziałach intensywnej terapii.

Ekspert ostrzegają, że podczas obecnej czwartej fali zakażeń cięższy jest przebieg COVID-19. – Przede wszystkim więcej jest masywnych zapaleń płuc, polegających na tym, że na 25 pól w płucach zajęte są 23 lub nawet 24 pola. Tego wcześniej nie było, podczas poprzednich fal zakażeń zajętych było na ogół 12-15 pól w płucach – powiedziała prof. Joanna Zajkowska, zastępca ordynatora Kliniki Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcyjnych Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Takie zmiany w płucach mogą się cofnąć, ale mogą pójść w stronę włóknienia, czyli nieodwracalnych zmian pogarszających wydolność płuc. Podczas obecnej fali zachorowań część pacjentów szybciej wchodzi w niewydolność oddechową. Są to głównie osoby otyłe, z cukrzycą oraz kobiety w ciąży.

Prof. Zajkowska powiedziała, że być może jest to cecha wariantu Delta albo jest to związane z tym, że chorzy później się zgłaszają z objawami COVID-19. Zaapelowała, żeby nie zwlekać ze zgłoszeniem się do lekarza, gdy tylko pojawią się takie dolegliwości jak duszność, spadek saturacji oraz ból w klatce piersiowej i utrata wężchu.



Z powodu COVID-19 do szpitali najczęściej trafiają dzieci szkolne i niezaszczepione osoby starsze z wieloma chorobami

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI / ARCHIWUM

Zdaniem specjalistów należy liczyć się z tym, że liczba zakażeń będzie narastać w najbliższych tygodniach, wciąż trudno jednak dokładnie przewidzieć jej przebieg. Taka sytuacja może potrwać do świąt Bożego Narodzenia, gdy wiele osób planuje wyjazd i spotkania rodzinne. Aby zmniejszyć ryzyko zakażenia, poza zaszczepieniem się warto przestrzegać podstawowych zasad sanitarnych, takich jak używanie maseczek w pomieszczeniach zamkniętych, zachowanie dystansu oraz dezynfekcja rąk.

Prof. Joanna Zajkowska namawiała do przyjmowania trzeciej dawki szczepionki przez osoby, które są już do tego uprawnione (do-

rośli, u których minęło co najmniej 180 dni od przyjęcia drugiej dawki). Z trzeciej dawki szczepionki powinny skorzystać przede wszystkim osoby starsze z wieloma chorobami, takimi jak cukrzyca, schorzenia serca, przewlekła choroba obturacyjna płuc oraz astma. Specjalistka namawiała też do zaszczepienia trzecią dawką osoby młode, np. studentów, którzy mają częste interakcje społeczne.

Ekspertci przekonwali, że zaszczepienia pozwalają chronić siebie przed chorobą COVID-19, jak również inne osoby, które nie mogą się zaszczepić z powodu przeciwwskazań, lub szczepionka jest u nich mało skuteczna (na skutek zbyt małej odpowiedzi immunologicznej).

Prof. Zajkowska opowiedziała się za tym, żeby do miejsc publicznych, takich jak restauracje i kawiarnie, nie były wpuszczane osoby, które się nie zaszczepiły i nie mogą przedstawić odpowiedniego certyfikatu. Takie rozwiązania wprowadzono już w niektórych krajach Unii Europejskiej, jak Włochy i Francja. Za takim rozwiązaniem opowiedziała się też Rada Medyczna przy premierze. – Pozwala to zmniejszyć się liczbę zakażeń, ale jest to też o ochrona osób niezaszczepionych – podkreśliła.

Umierają głównie niezaszczepieni

Ponad 70 proc. z osób zaraportowanych w środę w oficjalnych statystykach

nie było w pełni zaszczepionych – przyznał wczoraj w czasie briefingu rzecznik prasowy Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz.

Resort zdrowia przekazał w środę, że badania potwierdziły 24 239 nowych zakażeń koronawirusem, najwięcej na Mazowszu – 5084. Zmarły 463 osoby z COVID-19. To najwyższe wyniki w tej fali pandemii. Komentując te dane, rzecznik MZ powiedział, że „ten dzisiejszy raport uwzględnia dość dużą liczbę przypadków z przedłużonego weekendu, który zaczął się 11 listopada”.

Zaznaczył, że „ponad 70 proc. z tych osób zaraportowanych, które nie poradziły sobie z covidem, nie było w pełni zaszczepionych. W granicach 73 proc. z tych osób to były osoby dotknięte wielochorobowością”.

Odnosząc się do sytuacji epidemicznej w poszczególnych regionach powiedział, że zwiększoną liczbę zakażeń notują teraz województwa: opolskie, wielkopolskie, śląskie. – Tam dane z ostatniego tygodnia pokazują, że wszystkie te województwa przekraczają 30 proc. wzrostów – powiedział.

Z drugiej strony zaznaczył, że w dwóch województwach – lubelskim i podlaskim, które do tej pory przodowały w nowych przypadkach – sytuacja się nieco poprawia.

Andrusiewicz zapewnił, że do końca listopada łóżek przeznaczonych dla pacjentów z COVID-19 będzie powyżej 26 tys., a do 20 grudnia 32-33 tys.

PAP

Polacy nie osiągną odporności populacyjnej

SZCZEPIENIA Pełną dawką zaszczepionych przeciw COVID-19 w Polsce jest 20 mln 150 tys. osób, czyli 53 proc. populacji. To za mało, by osiągnąć odporność populacyjną. To właśnie dlatego do szpitali trafia coraz więcej osób wymagających intensywnej opieki – powiedział w Sejmie wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. Wiceminister odpowiadał w środę na pytania posłów PiS dotyczące przygotowania ochrony zdrowia do obecnej fali pandemii i przewidywanych działań rządu. Zauważył, że wkroczyliśmy już faktycznie w jej czwartą falę. – Dzisiaj niestety padł kolejny rekord, to także przekłada się na liczbę osób, które trafiają do polskich szpitali. To także powoduje, że coraz więcej osób wymaga dostępu do tlenu, ale także pomocy oddziałów intensywnej terapii – podsumował. Wyliczył, że pełne szczepienie przyjęło już 20 mln 150 tys. Polaków, czyli 53 proc. populacji.



W województwie lubelskim zaszczepiło się zaledwie 41 proc. osób

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

– Oczywiście nie jest to wystarczające, by osiągnąć odporność populacyjną, dlatego do polskich szpitali trafiają osoby niezaszczepione i to te osoby wymagają wysoce specjalistycznej procedury, jaką jest podłączenie do respirato-

rów czy też aparatów ECMO (technika pozaustrojowego utlenowania krwi - PAP) – zaznaczył.

Dodał, że Polska zakupiła łącznie 110 mln szczepionek. – W tej chwili mamy już sprowadzonych

80 mln – poinformował wiceminister. Wiceminister zauważył, że w najmniejszym stopniu zaszczepieni są mieszkańcy Podkarpacia (35 proc.), Podlasia (39 proc.) i Lubelszczyzny (41 proc.), a w największym Mazowsza (52 proc.), Wielkopolski (51 proc.), Pomorza (49 proc.). Przypomniął, że w tej chwili działa 20 szpitali tymczasowych, 5 pasywnych, czyli gotowych do uruchomienia.

– Dzisiaj planujemy uruchomienie szpitala we Wrocławiu i w przyszłym tygodniu, jeżeli taka sytuacja epidemiologiczna będzie, a wydaje się, że będzie taka konieczność, uruchomimy tymczasowy szpital na Stadionie Narodowym – powiedział.

Jak wskazał dalej wiceminister w tej fali zapas łóżek jest systematycznie powiększany. Do końca listopada na pacjentów z COVID-19 czekać ma około 26 tys., a do końca grudnia będzie ich do 31 tys. łóżek. **PAP**

Zmarły aż 463 osoby. Rekordowa liczba zakażonych

STATYSTYKI Badania potwierdziły 24 239 nowych zakażeń koronawirusem, najwięcej na Mazowszu – 5084. Zmarły 463 osoby z COVID-19 – poinformowało w środę Ministerstwo Zdrowia. To najwyższe wyniki w tej fali pandemii.

Tydzień temu, 10 listopada, zanotowano 18 550 nowych przypadków i 269 zgonów. Z kolei rok temu, 17 listopada, wykryto 19 152 nowe zakażenia, zmarło 357 osób.

Nowe zakażenia wykryto u osób z województw: mazowiec-

kiego (5084), śląskiego (2728), wielkopolskiego (2135), lubelskiego (1938), dolnośląskiego (1712), łódzkiego (1543), małopolskiego (1538), zachodniopomorskiego (1238), pomorskiego (1015), podkarpackiego (988), podlaskiego (984), kujawsko-pomorskiego (973), warmińsko-mazurskiego (790), opolskiego (531), świętokrzyskiego (491) i z lubuskiego (363).

Ministerstwo poinformowało też, że zmarły 463 osoby z COVID-19. W województwie lubelskim aż 93. **PAP**

Mózg potrzebuje czystego powietrza

BADANIA Coraz więcej wiadomo o szkodliwym wpływie zanieczyszczeń powietrza na zdrowie. Badania wskazują tymczasem, że cierpi także mózg - rośnie ryzyko depresji i innych zaburzeń psychicznych, spadają możliwości intelektualne i podnosi się zagrożenie demencją

Nowa publikacja, która ukazała się na łamach magazynu „Proceedings of the National Academies of Sciences” wskazuje, że zawieszony w powietrzu pył stał się silnie podnosi ryzyko rozwoju depresji u zdrowych osób, które mają do tej choroby genetyczne predyspozycje.

Czubek góry lodowej

„Główny wniosek z naszego badania jest taki, że zanieczyszczenia powietrza nie tylko zmieniają klimat, ale wpływają na to, jak działają nasze mózgi” - powiedział jeden z autorów pracy, dr Daniel R. Weinberger z Lieber Institute for Brain Development.

„Skutki dla podatności na depresję mogą stanowić tylko czubek góry lodowej, jeśli chodzi o mózg. Jedno z głównych wyzwań dzisiejszej medycyny polega na głębszym zrozumieniu tego, jak geny i środowisko współdziałają ze sobą. Nasze badanie rzuca na to jasne światło” - dodał ekspert.

Naukowcy wyjaśniają, że trujące cząstki uszkadzają ważną dla intelektu i emocji sieć w mózgu poprzez zmiany w ekspresji genów istotnych dla rozwoju depresji. „Kolejni ludzie mieszkający w zanieczyszczonych rejonach będą zapadali na depresję, ponieważ ich geny i zanieczyszczenia ze środowiska nasilają wzajemnie swoje oddziaływanie” - alarmuje Hao Yang Tan, także z Lieber Institute. Do swoich wniosków naukowcy doszli po dokładnym przebadaniu ponad 350 mieszkańców Pekinu - miasta znanego z fatalnej jakości powietrza. Przeanalizowali ich geny i ryzyko depresji oraz ekspozycję na zanieczyszczenia w ciągu 6 miesięcy przed badaniem. Przyjrzeni się także mózgom ochotników z pomocą rezonansu magnetycznego i poddali ich testom sprawdzającym możliwości intelektualne oraz odporność na stres.

Z kolei niedawne badanie przeprowadzone przez specjalistów z Brown University wskazały, że seniorzy żyjący w bardziej zanieczyszczonych



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

nych miejscach gorzej radzą sobie z zadaniami intelektualnymi i szybciej dochodzi u nich do pogorszenia tych zdolności z wiekiem. Dla rzetelności trzeba powiedzieć, że z dwóch grup ochotników tylko w jednej naukowcy zauważyli takie efekty. Ale, jak tłumaczą, grupa, w której szkodliwych skutków nie było widać, była pięciokrotnie mniejsza i obserwowana znacznie krócej. „Ludzie żyją coraz dłużej i rośnie populacja osób starszych, związane z wie-

kiem pogorszenie zdolności poznawczych to rosnący problem z potężnymi skutkami społecznymi, ekonomicznymi i zdrowotnymi. Istotne jest więc znalezienie sposobów na zmniejszenie ryzyka” - podkreślił autor badania dr Erin R Kulick.

Apel o czyste powietrze

Nie dziwi więc doniesienia o tym, że zanieczyszczone powietrze sprzyja demencji - specjaliści z University of California, San Francisco poinformowali

w ubiegłym roku o badaniu, według którego im większe zanieczyszczenie powietrza, tym większe prawdopodobieństwo obecności złośliwych amyloidu w mózgach osób z demencją czy zaburzeniami poznawczymi. Jak już od długiego czasu wiadomo, amyloid towarzyszy chorobie Alzheimera. Naukowcy twierdzą, że szkodzą w tym względzie wyloty z samochodów, fabryk, elektrowni, czy pożarów lasów. Przeanalizowali obrazy mózgów aż 18 tys. osób powyżej 75.

roku życia z wymienionymi wyżej zaburzeniami. Osoby mieszkające w najbardziej zanieczyszczonych miejscach miały o 10 proc. wyższe ryzyko obecności amyloidu, niż uczestnicy żyjący w lokalizacjach z najczystszym powietrzem. „Badanie to zwiększa pulę dowodów opisanych w coraz obszernej literaturze i uzyskiwanych w różnych badaniach - od testów na zwierzętach aż po badania epidemiologiczne. Wskazują one, że zanieczyszczenie

powietrza to ważny czynnik ryzyka choroby Alzheimera i demencji” - stwierdził prof. Gil Rabinovici, jeden z autorów odkrycia.

Specjaliści dostrzegają takie powiązania nawołują do działań nacelowanych w poprawę jakości powietrza. Zwracają przy tym uwagę na gigantyczne, także ekonomiczne koszty chronicznych zaburzeń neurologicznych czy psychiatrycznych. Zmniejszenie poziomu zanieczyszczeń to naturalnie najlepsze rozwiązanie.

Ryby na ratunek

Tymczasem, według ekspertów nowe odkrycia mogą też pomóc w opracowaniu nowych terapii, np. farmakologicznych, które będą opóźniały uszkodzenia. Na pewno lepsze to, niż nic. Na szczęście też wiele badań wskazuje, że sporo można zrobić dla zdrowia mózgu we własnym zakresie. Na przykład, zespół z Columbia University w Nowym Jorku zauważył, że starsze kobiety spożywające dwie lub więcej porcji ryb zapewniają swoim organizmom wystarczająco dużo kwasów omega-3, aby niwelować szkodliwy wpływ zanieczyszczeń powietrza na mózg. Kobiety mieszkające w silnie zanieczyszczonych miejscach, przy czym miłośniczki ryb miały mniejsze ubytki w tkance mózgowej, niż kobiety, które od takich dań stroniły. „Ryby to znakomite źródło kwasów omega-3 i łatwo można dodać je do diety - podkreślili naukowcy. - Jak już pokazano, kwasy omega-3 zwalczają zapalenia i pomagają utrzymać strukturę starzejącego się mózgu. Odkryto też, że redukują uszkodzenia wywołane neurotoksynami, takimi jak rtęć. Sprawdziliśmy więc, czy kwasy omega-3 wykazują ochronne działanie przeciw innej neurotoksynie - cząstkom stałym zawieszonym w powietrzu”.

Dla precyzji trzeba powiedzieć, że badanie nie mogło wskazać zależności przyczynowo-skutkowych. Jego autorzy przypominają też, że niestety wiele ryb również zawiera toksyny, trzeba więc zachować umiar i najlepiej zapytać specjalistę o to, jakie ryby jeść i w jakich ilościach. Badania wskazują także, że mózg lepiej się czuje, jeśli zapewni mu w ogóle zdrową dietę, odpowiednią dawkę ruchu, snu i popracuje się nad radzeniem sobie ze stresem. Na pewno warto o to zadbać i oczywiście, w miarę możliwości - o jakość powietrza.

Biuro Ogłoszeń
Dziennika
Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
697 770 393

Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzyń Podlaski został wywieszony na okres 21 dni tj. od dnia 15 listopada 2021 r. do dnia 6 grudnia 2021 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej w części do wynajmu na okres do 3 lat - na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t.:Dz.U.2021.1899 ze zm.). Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 82 Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski z dnia 15 listopada 2021 r.

in487

PREZYDENT MIASTA CHEŁM

INFORMUJE, ŻE

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Chełm ul. Lubelska 65 oraz na stronie internetowej http://umchelm.bip.lubelskie.pl/index.php?id=51 zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na oddanie w najem, nieruchomości stanowiącej własność Miasta Chełm, położonej przy ulicy Lubelskiej 51 – lokal użytkowy, który odbędzie się w dniu 3 grudnia 2021 r. o godz. 10.00.

Blizszych informacji udziela Wydział Nieruchomości DAGI Urzędu Miasta Chełm w pok. 12a, I p. oraz pod nr tel. (82) 565-21-39.

in493

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY

informuje, że w dniu 15 listopada 2021 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy, na okres 21 dni, **wywieszono 3 wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy Miasto Puławy, przeznaczonych do oddania w użyczenie na czas oznaczony – do 3 lat:**

1. wykaz dot. lokalu mieszkalnego nr 4 w budynku przy ul. Kazimierskiej 4 w Puławach;
2. wykaz dot. części działki nr 1221/24;
3. wykaz dot. działki nr 545/5.

Wykazy nieruchomości stanowią załączniki do Zarządzeń Prezydenta Miasta Puławy z dnia 15 listopada 2021 Nr: A/185/2021, A/186/2021 i A/187/2021 i zostały zamieszczone również na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy (www.pulawy.eu).

in491

WÓJT GMINY KARCZMISKA

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI, ŻE

od dnia 15 listopada 2021 r. na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Karczmiska oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Karczmiska wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia (działka nr 214 w Zaborzu, działki nr 1661, 2135/1, 3502/3, 3499, 1107/13, 1107/2, 3499 w Karczmiskach Pierwszych, dz. 310/2 w Karczmiskach Drugich,), **wynajmu** (działki nr 1108/2, 3502/4, 1106 w Karczmiskach Pierwszych).

in489

KURTKI I PŁASZCZE**CENTRUM
GARNITUROWE**

tel.731-12-11-11

MELGIEWSKA 11

TJ2443

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

167421L01A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM podbitkę.
szalówkę,boazerię (sosna szwedzka) wymiary 420cm długości szerokości 9,5 cm oraz grubości 2 cm w cenie 64 zł m.kw.deskę podłogową. Deska podłogowa (stropo-podłoga)sosnowa grubość 29 mm cena 75 zł 08-455 Trojanów Korytnica101a telefon 607607700

159721L01A

LISTWA przypodłogowa cokół dębowy 90mm x 20 mm zaokrąglony u góry ,gładki cena za m.b 25 zł,Listwa przypodłogowa dębowa 20x45 cena 6,10zł m.b. 08-455 Trojanów Korytnica101a tel 607607700

159721L01B

PRACA

**zamów swoje
ogłoszenie
tel. 81 drobne
46.26.820**

162321L01A

**PANI (może być
emerytka) do
sprzątania domu i
dozoru. Oddzielne
mieszkanie służbowe.
Dozór polega na stałym
zamieszkaniu na
terenie posesji. tel.
693 95 25 95**

in/zajawki/bi0009a

**Zamów
ogłoszenie
drobne w
Dzienniku Wschodnim!**

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.**
* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

SP ZOZ w Hrubieszowie poszukuje specjalisty psychoterapii uzależnień i instruktora terapii uzależnień z uprawnieniami do prowadzenia terapii do pracy w Oddziale i Poradni Leczenia Uzależnień. Kontakt: tel. 84-6963296, e-mail: sekretariat@spzozhrubieszow.pl

159621L01A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań,sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odniezanie dachów. placów, chodników. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

170721L01A

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE
502 053 214**

008321L01A

WYKONAM

PRZYCINANIE i skracanie żywopłotów ,formowanie i wycinka drzew,usługi z piłą motorową i glebogryzarką,odnawianie kostki i płyt tarasowych oraz inne prace w ogrodzie. Tel. 694 706 823.

127621L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

167221L01A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

187720L01A

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
697 770 393

82008

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1363) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021r. poz. 735) Starosta Krasnostawski zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Wójta Gminy Łopiennik Górny, Łopiennik Nadrzeczny 3A, 22-351 Łopiennik Górny dotyczący wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „**Rozbudowa drogi gminnej Nr 109638L od km 0+906 do km 3+288 oraz od km 3+471 do km 4+767 w miejscowościach Łopiennik Nadrzeczny, Łopiennik Dolny Kolonia i Łopiennik Podlesny**”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębach ewidencyjnych: 0007 Łopiennik Dolny Kolonia, 0009 Łopiennik Nadrzeczny, 0010 Łopiennik Podlesny; jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- obręb ewid. 0007 Łopiennik Dolny Kolonia, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny: działka nr 120
- obręb ewid. 0009 Łopiennik Nadrzeczny, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny: działka nr 9/23, 9/26,
- obręb ewid. 0010 Łopiennik Podlesny, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny: działka nr 439, 743, 870.

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- obręb ewid. 0007 Łopiennik Dolny Kolonia, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny: działka nr 87/1 wg projektu podziału na działki nr **87/2**, 87/3, działka nr 88/1 wg projektu podziału na działki nr **88/4**, 88/5, działka nr 88/2 wg projektu podziału na działki nr **88/6**, 88/7, działka nr 88/3 wg projektu podziału na działki nr **88/8**, 88/9, działka nr 89/5 wg projektu podziału na działki nr **89/19**, 89/20, działka nr 89/7 wg projektu podziału na działki nr **89/21**, 89/22, działka nr 89/8 wg projektu podziału na działki nr **89/23**, 89/24, działka nr 89/9 wg projektu podziału na działki nr **89/25**, 89/26, działka nr 89/10 wg projektu podziału na działki nr **89/27**, 89/28, działka nr 90/5 wg projektu podziału na działki nr **90/22**, 90/23, działka nr 90/6 wg projektu podziału na działki nr **90/24**, 90/25, działka nr 90/7 wg projektu podziału na działki nr **90/26**, 90/27, działka nr 90/14 wg projektu podziału na działki nr **90/28**, 90/29, działka nr 90/15 wg projektu podziału na działki nr **90/30**, 90/31, działka nr 91/3 wg projektu podziału na działki nr **91/9**, 91/10, działka nr 91/4 wg projektu podziału na działki nr **91/11**, 91/12, działka nr 91/6 wg projektu podziału na działki nr **91/18**, 91/19, działka nr 91/7 wg projektu podziału na działki nr **91/13**, **91/14**, 91/15, działka nr 91/8 wg projektu podziału na działki nr **91/16**, 91/17, działka nr 102/10 wg projektu podziału na działki nr **102/21**, 102/22, działka nr 102/13 wg projektu podziału na działki nr **102/23**, 102/24, działka nr 102/16 wg projektu podziału na działki nr **102/25**, 102/26, działka nr 106/1 wg projektu podziału na działki nr **106/5**, 106/6, działka nr 106/2 wg projektu podziału na działki nr **106/7**, 106/8, działka nr 106/4 wg projektu podziału na działki nr **106/9**, 106/10, działka nr 107/3 wg projektu podziału na działki nr **107/19**, 107/20, działka nr 107/4 wg projektu podziału na działki nr **107/21**, 107/22, działka nr 107/11 wg projektu podziału na działki nr **107/27**, 107/28, działka nr 107/13 wg projektu podziału na działki nr **107/29**, 107/30, działka nr 107/14 wg projektu podziału na działki nr **107/31**, 107/32, działka nr 107/17 wg projektu podziału na działki nr **107/23**, 107/24, działka nr 107/18 wg projektu podziału na działki nr **107/25**, 107/26, działka nr 109/1 wg projektu podziału na działki nr **109/8**, 109/9, działka nr 109/4 wg projektu podziału na działki nr **109/10**, 109/11, działka nr 109/5 wg projektu podziału na działki nr **109/12**, 109/13, działka nr 109/7 wg projektu podziału na działki nr **109/14**, 109/15.
- obręb ewid. 0010 Łopiennik Podlesny, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny: działka nr 741/1 wg projektu podziału na działki nr **741/3**, 741/4

III. Określenie nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone:

- obręb ewidencyjny 0010 Łopiennik Podlesny, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny: działka nr 420 (przebudowa skrzyżowania z drogą powiatową Nr 2120L).

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję - wg przedłożonych projektów podziału. Zakres inwestycji obejmuje: ścinanie drzew, karczowanie pni, wycinke zakrzaczeń, roboty rozbiórkowe, roboty ziemne, odwodnienie, przebudowę sieci teletechnicznej, wykonanie konstrukcji nawierzchni jezdni, wykonanie poboczy, wprowadzenie stałej organizacji ruchu, wykonanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu, roboty wykończeniowe.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

in492

**masz
firmę ?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**,
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

Nowa siła w Pszczółce

ENERGA BASKET LIGA KOBIE Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin znalazła zastępstwo dla kontuzjowanej Martiny Fassiny. We wtorek klub przekazał, że podpisał umowę do końca tego roku z belgijską skrzydłową Hanne Mestdagh. Poszukiwania wzmocnienia trwały niemal miesiąc

Krzysztof Kurasiewicz

Można powiedzieć, że akademikom dopisało szczęście. – Tuż przed przerwą reprezentacyjną Hanne rozwiązała kontrakt z Gran Canaria, więc nie było na co czekać. Wszystko działa się bardzo szybko i w ciągu kilku dni została naszą koszykarką. Znam ją z meczów reprezentacyjnych, więc wiem, czego możemy się spodziewać po jej występach. Nie jest łatwo w takim momencie sezonu znaleźć doświadczoną zawodniczkę, dlatego bardzo się cieszę, że nam się to udało – przyznaje trener Krzysztof Szewczyk, cytowany na oficjalnej stronie AZS UMCS.

Belgijka pochodzi z bardzo koszykarskiej rodziny. Jej starszy brat Robin jest koszykarzem, jej starsza siostra Kim również, a ich ojciec Philip jest trenerem w tej dyscyplinie. Mało tego, obie dziewczyny grały nawet w reprezentacji kraju pod jego skrzydłami. W 2017 roku Belgia zdobyła z nim brązowy medal na Mistrzostwach Europy, a rok później zajęła czwarte miejsce na Mistrzostwach Świata, przegrywając na zakończenie turnieju z Hiszpanią. Sportowe rodzeństwo ma jeszcze na swoim koncie wspólnie wywalczoną trzecią lokatę na tegorocznym EuroBaskecie oraz dotarcie do siódmej pozycji na



FOT. FIBA

Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Nowy selekcjoner belgijskiej kadry – Valery Demory – który pracuje z nią od połowy października tego roku, znalazł miejsce w składzie dla młodszej z siostr na mecze kwalifikacyjne do EuroBasketu 2023. W tym okienku reprezentacyjnym Belgia przegrała z Bośnią i Hercegowiną 81:87 (Hanne Mestdagh: ponad 7 minut, 0 punktów, 1 asysta) i wygrała z Niemcami 84:55 (Hanne Mestdagh: niemal 11 minut, 9 punktów). W grupie A Belgia zajmuje drugie miejsce, za Bośnią i Hercegowiną, a przed Niemcami i Macedonią Północną. 28-latką jest już doświadczoną koszykarką. Profesjonalną karierę zaczynała w Belgii, potem studiowała w USA na uczelni Colorado State University, następnie wróciła w rodzinne strony, a później zaliczyła epizod w Niemczech. Po każdej takiej rozłące z bliskimi wracała jednak do Belgii. Na początku tego sezonu reprezentowała hiszpański Spar Gran Canaria, gdzie w siedmiu meczach ligowych notowała średnio 2,7 punktu. Z kolei w dwóch starciach w EuroCup ta liczba była nieznacznie lepsza – 4,5 punktu (Gran Canaria odpadła w kwalifikacjach). Uwagę przykuwa jednak to, że Belgijka rzuciła niemal wyłącznie „za trzy” (poza dwoma wyjątkami). Skuteczność miała przeciętną, bo na 26 takich rzutów trafiła 8. Jak informuje klub, kontrakt z zawodniczką będzie obowiązywać do końca tego roku. Tym samym AZS UMCS zabezpieczył się na wypadek przedłużającej się nieobecności Martiny Fassiny. Nie wiadomo, kiedy dokładnie Włoszka powróci do gry. W najbliższych dniach powinna mieć już zdjętą ortezę z przedramienia i rozpocząć rehabilitację.

Brąz chełmianina

ZAPASY Zawodnik Cementu-Gryfa Chełm stanął na najniższym stopniu podium mistrzostw Polski młodzików

Zawody zostały rozegrane w Swarzędzu, to już 10. impreza tej rangi w historii. Michał Woźniak stanął przed szansą walki o brąz. Jego przeciwnikiem był Jakub Chlechowicz z Kartuz. Młody chełmianin zwyciężył 7:2. Woźniak na co dzień jest uczniem Szkoły Podstawowej w Rudzie-Hucie. Jego młodszy koleś otarł się o podium MP. Na piątym miejscu sklasyfikowany został Oskar Misiec z ZSzP w Chełmie, a na siódmym zawody ukończył Maksymilian Szwalikowski – SP w Rudzie-Hucie. Brązowego medalistę i jego kolegów prowadzą trenerzy Mirosław Czwaliniński i Dariusz Jabłoński. (**GROM**)



Chełmianin Michał Woźniak wywalczył brązowy medal MP młodzików

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

Muszą liczyć na szczęście

PIŁKA NOŻNA Eliminacje do mistrzostw świata, które w 2022 roku odbędą się w Katarze zakończone. Dziesięć europejskich zespołów zapewniło sobie awans, a kolejne 12 ekip powalczy o trzy ostatnie poprzez baraże. Wśród nich jest Polska, przed którą piekielnie trudne zadanie

Bezpośredni awans na Mundial w europejskiej strefie eliminacji wywalczyły: Serbia, Hiszpania, Szwajcaria, Francja, Belgia, Dania, Holandia, Chorwacja, Anglia oraz Niemcy. Natomiast 12 ekip w marcu przyszłego roku zagra o dodatkowe trzy miejsca poprzez dwuetapowe baraże. Wśród nich jest Polska, która po porażce z Węgrami straciła rozstawienie. A to oznacza spore kłopoty dla Białych-Czerwonych.

Choć sam fakt znalezienia się w barażach nie dawał przepustek na mistrzostwa świata, a przebrnięcie przez nie samo w sobie będzie zadaniem trudnym, tak teraz o awans naszej reprezentacji na Mundial może być jeszcze ciężiej. Po domowej porażce 1:2 z Węgrami we wtorek późnym wieczorem ziścił się czarny scenariusz – rezultaty w innych grupach spowodowały, że Polacy spadli na siódme miejsce w klasyfikacji drużyn z drugich miejsc. A co za tym idzie nie będą rozstawieni w losowaniu. Podopieczni Paulo Sousy stracili ten przywilej na rzecz Walii, która zremisowała we wtorek wieczorem z Belgami 1:1. – Sami skomplikowaliśmy sobie drogę do ewentualnie nieco łatwiejszego losowania. Mecz z Węgrami pokazał, że nawet w sprzyjających okolicznościach, grając na własnym stadionie, popełniając szkolne błędy możemy przegrać z każdym rywalem. Spotkanie w takim stylu nie powinno nam się zdarzyć, ale w barażach chciałbym zobaczyć ten zespół, który umiał zdobyć punkt z Anglikami, czy wywieźć komplet z bardzo trudnego terenu w Turynie – powiedział w rozmowie z „Przeglądem Sportowym” Cezary Kulesza, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej. – Selekcjoner podjął takie, a nie inne decyzje, zaryzykował i niestety ważne starcie przegraliśmy. Jako cały PZPN



Polska zagra w barażach o awans na Mundial. Cześć ją jednak piekielnie ciężkie zadanie

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

wspieramy naszą drużynę oraz trenera dokładając wszelkich starań, by przygotowania do najważniejszych marcowych spotkań przebiegły bez zarzutu – dodał Kulesza.

W losowaniu, które odbędzie się 26 listopada w Zurychu rozstawione będą: Portugalia, Szkocja, Włochy, Rosja, Szwecja, Walia. Natomiast wśród drużyn nierozstawionych poza Polską znalazły się jeszcze: Turcja, Macedonia Północna, Finlandia, Austria i Czechy (ostatnie dwie reprezentacje awans do baraży wywalczyły poprzez dobrą grę w Lidze Narodów). Tym samym Polacy mogą wpaść na jedną z dwóch

europejskich potęg – mistrzów Europy Włochów czy Portugalie, a także Szwecję, z którą mamy bardzo niekorzystny bilans spotkań. Jeśli szczęście nieco się do nas uśmiechnie w półfinale możemy zagrać z Rosją, Walią lub Szkocją. Warto jednak pamiętać, że kogośkolwiek nie przydzieli Polakom los zmierzają się z nimi na terenie rywala. W drugiej rundzie gospodarza już się losuje, bo w obu rundach o awansie decyduje tylko jeden mecz.

Spotkania barażowe zostaną rozegrane w marcu przyszłego roku. Półfinały odbędą się 24 i 25 marca, a finały 28 i 29 marca.

Walczyli o medale i świetnie się bawili

ZAPASY Cement-Gryf Chełm był gospodarzem mistrzostw województwa dzieci i młodzików

Współzawodnictwu młodych adeptów zapasów towarzyszyła radość i pozytywne emocje. W grupie dzieci wśród chłopców triumfowali Artur Nawojczyk, Hubert Kostrzanowski i Ryszard Krawczyński. Srebrne medale zdobyli Mikołaj Andruszczak, Gracjan Łobaczuk i Karol Sachadel. Na najniższym stopniu podium stanęli Miłosz Frej, Igor Walczuk i Mateusz Radwański. Z kolei w grupie młodzików złote medale zawiesili na szyi Joachim Kolenda, Tymoteusz Kańczugowski, Kamil Miechowicz, Michał Woźniak i Oskar Misiec. W tej grupie wiekowej drugie lokaty zajęli Maksym Bartosik, Antoni Guz, Michał Szwalikowski, Wojciech Małek i Szymon Matusz. Brąz wywalczyli Kuba Lewandowski, Mateusz Dadas, Tomasz Iwaniec, Kacper Ogrodnik, Marcel Rybołowski i Damian Prus.

W grupie dzieci w rywalizacji dziewcząt najlep-



Na matach Cementu-Gryfa Chełm była walka o medale i świetna zabawa

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

sze były Gabriela Szeliga, Natalia Strojna, Oliwia Jankowska i Zofia Jankowska. Srebro zawiesiły na szyi Natasza Pastusiak, Maja Piotrowska, Adrian Szlichtyng, Kaja Romanowska i Nicola Przyczyna. Na trzecim stopniu podium stanęły Maja Kata, Oliwia Mardoń, Dominika

Tracichleb, Zuzanna Woźniak i Wiktoria Przyczyna. Wśród młodziczek złoto wywalczyła Nikola Silniewicz. Na drugim stopniu podium stanęły Zuzanna Ciejak i Roksana Sawicka, zaś na trzecim Natalia Tabuła, Patrycja Cieloch i Maja Radelczuk. Piątą była Maja Pleskot.

Trenerami medalistów są: Piotr Główna i Alicja Piersa (Niepubliczna Szkoła Podstawowa Arka i SP 6), Mirosław Czwaliniński (SP Ruda Huta), Zdzisław Biały (SP nr 1, SP nr 2, SP nr 4, SP nr 5, SP nr 8, SP nr 11 i SP Żółtańce), Marcin Sadowski (Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 w Chełmie i Szkoła Podstawowa w Strupinie Dużym) oraz Andrzej Gruszkowski (Szkoła Podstawowa w Okszowie).

W otwarciu zawodów i ceremonii dekoracji najlepszych zawodników i zawodniczek uczestniczyli wiceprezes MKS Cement-Gryf Chełm Mirosław Czwaliniński, mistrz świata i Europy Dariusz Jabłoński, brązowa medalistka mistrzostw świata Katarzyna Krawczyk, brązowy medalista młodzieżowych mistrzostw świata Szymon Szymonowicz oraz srebrna medalistka mistrzostw Europy młodzieży Marta Gajowniczek. (**GROM**)

Lepsi o włos

PŁYWANIE Ponad 200 zawodników z 15 klubów wzięło udział w Mistrzostwach Województwa Lubelskiego Dzieci w kategorii 10-11 lat. Zawody zostały rozegrane w Świdniku, a najlepsza w klasyfikacji medalowej okazała się Orka Zamość

Rywalizacja była bardzo wyrównana. Najlepiej świadczy o tym fakt, że o końcowym triumfie klubu z Zamościa zdecydował tak naprawdę jeden krążek. Zawodnicy Orki zapisali na swoim koncie: osiem złotych medali, trzy srebrne i dwa brązowe. Wisła Puławy i MTP Lublinianka miały niemal identyczny dorobek. Niemal, bo różnił się tylko tym, że zamiast trzech srebrnych medali obie ekipy wywalczyły po dwa. Co ciekawe, najwięcej razy na podium stawali młodzi pływacy UKS Olimpijczyk 23 – dziewięć. Pięć razy jednak na najniższym stopniu i stąd dopiero czwarta lokata w klasyfikacji. Kolejne lokaty zajęły: Wodnik Krasnystaw, UKS Szkoła Pływania 23 Lublin, Sparta Biłgoraj, UKS SP5 Swim, AZS UMCS Lublin, LUKS Orlik, UKS 51, Avia Świdnik, Fala Kraśnik, Skarpa Lublin oraz AZS AWF Biała Podlaska. Jeżeli chodzi o indywidualne osiągnięcia, to najlepiej spisały się: Zuzanna Dybel (Wodnik, kategoria 10 lat) oraz Patrycja Pieczykolan (Sparta, kategoria 11 lat). Wśród chłopców tytuły najlepszych zawodników przypadły: Bartłomiejowi Jusiakowi (UKS SP5 Swim, 10 lat) i Dawidowi Sali (Wisła Puławy, 11 lat).

(LUKISZ)

Koniec konfliktu w Motorze?

EWINNER II LIGA Zgodnie z planem kibice spotkali się z piłkarzami klubu z Lublina, aby wyjaśnić sytuację, która miała miejsce po końcowym gwizdku meczu Motor – Wisła Puławy. Czy konflikt został zażegnany? O tym przekonamy się tak naprawdę dopiero w sobotę, przy okazji kolejnego, domowego spotkania żółto-biało-niebieskich ze Zniczem Pruszków

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Przypomnijmy, że po derbach z Wisłą zawodnicy nie podeszli do trybun, żeby podziękować kibicom za doping. A to spotkało się ostrą reakcją fanów. Najpierw na stadionie, a następnie w klubowych mediach społecznościowych, gdzie rozpętała się prawdziwa burza.

Jak swoje zachowanie tłumaczyli piłkarze? – To była decyzja szatni i nasza wspólna – wyjaśniał Michał Fidziukiewicz. – Podziękowaliśmy za to, że kibice przyszli na mecz, ale ze środka boiska. Zachowaliśmy się fair, bo podziękowaliśmy. Mamy też ciężki okres i oni też muszą zrozumieć, że nie wychodzimy na mecze, żeby je przegrywać, my też chcemy wygrać i iść w górę – dodawał napastnik ekipy z Lublina.

W środę klub z Lublina opublikował na swojej stronie internetowej kolejne oświadczenie. Tym razem drużyny. – Każdy z nas był i jest kibicem. Nasza miłość do piłki nożnej zaczynała się w domach i na lokalnych boiskach. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że drużyna, której się kibicuje, może przysparzać dużo radości, ale też i rozczarowań. W sporcie trzeba bowiem



Piłkarze Motoru zapewniają kibiców, że zrobią wszystko, żeby w najbliższych miesiącach zrobić kolejny krok w kierunku awansu

FOT. MOTORLUBLIN.EU

radzić sobie w różnych sytuacjach, być gotowym na wzloty i upadki. Najważniejsze to nigdy się nie poddawać i wzajemnie wspierać – czytamy w oświadczeniu drużyny Motoru.

Zawodnicy przyznają, że ostatnie mecze nie przebiegały tak, jakby sobie tego życzyli, ale wierzą, że uda się wyjść na prostą. – Za nami bardzo trudny okres. Nie

zabrakło w nim niepowodzeń, nerwów, stresu i sytuacji, w których wiele spraw nie układało się po naszej myśli. Jednak przełamaliśmy niemoc i zostawiamy za sobą negatywne emocje. Wszystkim nam zależy na jak najlepszych wynikach. Jedynie wiara w sukces pomoże nam rosnąć w siłę – przekonują piłkarze żółto-biało-niebieskich.

Przyznają też, że mimo zaistniałej sytuacji szanują kibiców. – Mamy świadomość, że po ostatnim meczu, w ferworze trudnej atmosfery, wybuchły w nas niepotrzebne emocje. Podziękowaliśmy Wam ze środka boiska, ale nie podeszliśmy bliżej sektorów, by wspólnie cieszyć się ze zwycięstwa. To zachowanie nie oznaczało, że Was nie szanujemy,

wręcz przeciwnie. Jesteśmy Wam bardzo wdzięczni za ogromne wsparcie i dalej chcemy wspólnie walczyć o kolejne zwycięstwa. Wierzymy, że razem jesteśmy silniejsi. Czujemy, że jesteście niezwykle istotną częścią tego Klubu i bez Was nie byłby on taki sam. Wiemy, że kibicowanie Motorowi to ważna część Waszego życia – czytamy dalej w oświadczeniu Motoru.

– Mamy wspólny cel. Chcemy doprowadzić do tego, by nasz Klub dołączył do grona najlepszych w Polsce. Zrobimy wszystko, by w najbliższych miesiącach postawić kolejny krok w tym kierunku. Bądźcie z nami, a wykonanie następnych kroków będzie zdecydowanie łatwiejsze. Będziemy walczyć z całych sił, żebyście mogli być dumni ze swojej ukochanej drużyny. Drużyny, której również jesteście częścią – zapewniają piłkarze ekipy z Lublina.

A o tym, czy obie strony doszły do porozumienia i czy kibice szybko zapomną o sobotnich wydarzeniach dowiemy się w najbliższą sobotę. Podopieczni Marka Saganowskiego znowu zagrają u siebie. Tym razem ze Zniczem Pruszków, a spotkanie rozpocznie się o godz. 16.

Świetny rok Startu

HUMMEL IV LIGA To się nazywa świetna forma. Biorąc pod uwagę wyniki z 2021 roku Start Krasnystaw jest jedną z najlepszych drużyn. Piłkarze Marka Kwietnia zanotowali do tej pory: 19 zwycięstw, dziewięć remisów i tylko cztery porażki

2021 rok Start rozpoczął od zwycięstwa i dwóch remisów przy okazji rundy zasadniczej sezonu 2020/2021. Następnie walczył o utrzymanie w grupie spadkowej, ale misja zakończyła się sukcesem. A wszystko dzięki świetnej formie na wiosnę, bo Dawid Soldecki i spółka wygrali osiem z 12 spotkań. Trzy kolejne zremisowali, a tylko jeden zakończyli bez zdobycia punktowej.

Obecne rozgrywki to już: 10 zwycięstw, cztery remisy i trzy przegrane. A taki dorobek daje obecnie czwarte miejsce w grupie drugiej ze stratą jedynie trzech punktów do prowadzących w tabeli: Stali Kraśnik i Kryształu Werbkowice. Trzeba też dodać, że obecnie Start kontynuuje świetną passę 10 meczów bez porażki. W tym czasie zanotował: osiem wygranych i dwa remisy, a także osiem czystych kont.



Gryf Gmina Zamość potrafił w tym sezonie dwa razy urwać punkty piłkarzom Startu

FOT. STS GRYP GMINA ZAMOŚĆ

Skąd ta forma drużyny, która 2020 rok zamykała z dorobkiem ledwie 11 punktów w 19 meczach? – Po pierwsze naprawdę od jakiegoś czasu dokonujemy bardzo dobrych transferów. A do tego drużyna dojrzała i się skonsolidowała.

Świetną robotę wykonuje oczywiście Dawid Soldecki i to w każdym aspekcie: jakoś członek sztabu szkoleniowego, czy zawodnik na boisku. Bardzo dobrze do zespołu wprowadził się również Dominik Skiba, który ma już na koncie 20 bramek

– wyjaśnia szkoleniowiec Startu.

Chociaż miejsce w grupie mistrzowskiej nie jest jeszcze na sto procent pewne, to trudno sobie wyobrazić sytuację, że ekipy z Krasnegostawu zabraknie w czołowej szóstce swojej grupy. Obecnie ma 11 punktów przewagi nad siódmą Huczwą Tyszowce, a do rozegrania pozostało pięć kolejek. Tak się składa, że Start ma jeszcze do rozegrania dwa spotkania z beniaminkami: Igrosem Krasnobród i Bratem Cukrownikiem Siennica Naddolna.

– Bardzo się cieszymy, bo rzeczywiście cel prawie został osiągnięty. Wydaje się, że te 34 punkty, które mamy obecnie są już wystarczające do miejsca w szóstce. Na pewno będziemy jednak walczyć w każdym kolejnym meczu o zwycięstwa, żeby jeszcze przedłużyć naszą

serię – zapewnia trener Kwiecień.

Sukcesy to jednak także mały kłopot, bo na pewno pojawi się zainteresowanie ze strony mocniejszych klubów zawodnikami Startu. Na celowniku z pewnością będzie przede wszystkim Skiba, który regularnie zdobywa gole. – Na razie są tylko luźne zapytania, ale to normalne, że przy takiej dyspozycji pojawi się zainteresowanie. I nie mamy nic przeciwko. Dominik nadal ma kontrakt i niewykluczone, że zostanie z nami do końca sezonu. Chcemy jednak, żeby poszedł w świat. Żeby o klubie pojawiła się fajna opinia. Przyszedł do nas ze Śląska, żeby się odbudować i to się w pełni udało – przekonuje szkoleniowiec Startu.

A czy jest zaskoczony aż tak dobrą postawą swojego zespołu? – Na pewno nie. Już wiosną była świetna i też mieliśmy fajną serię me-

czów bez porażki. Teraz gra jest jednak zupełnie inna w porównaniu do jesieni. Do tej bazy zawodników, którą mieliśmy dodaliśmy: Dominika Skibę, czy Piotra Kożuchowskiego. Jest też Lando, który może ma mało cyferek, ale jest bardzo pożytecznym zawodnikiem. Są też fajni młodzieżowcy, jak: Kornel Piwko i Miłosz Ciechan, a do tego drugi bramkarz młodzieżowiec. Wiosną na pewno będziemy chcieli zacząć ogrywać juniorów z 2006 rocznika. Już teraz w lidze debiutował Bartosz Czochorowski. Chociaż dokonaliśmy kilku transferów, to nadal trzon kadry stanowią ludzie z Krasnegostawu – zapewnia Marek Kwiecień.

W ostatnim meczu w tym roku jego podopieczni zagrają u siebie z Kryształem. A spotkanie z wiceliderem zaplanowano na sobotę (godz. 11).

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Koncert Nigeryjki

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna odniósł bardzo ważne zwycięstwo w Sosnowcu i spędzi zimę na fotelu lidera

Przed startem ligi nikt nie brał nas pod uwagę w kontekście walki o medale. Niektórzy nie widzieli nas nawet w pierwszej piątce. Zespół w tym sezonie pokazuje, że jest w stanie rywalizować o najwyższe cele. Chcemy powalczyć o pierwsze miejsce na koniec jesieni i stworzyć sobie bezpieczną strefę przed rundą rewanżową – mówił klubowym mediom Robert Makarewicz przed meczem z Czarnymi Sosnowiec.

Szkoleniowiec Górnika mocno zaskoczył składem i wypuścił w pierwszej kolejności m.in. młodą Katarzynę Jezioro. Ryzyko się opłaciło, bo Górnik wygrał w Sosnowcu 3:2. Ważne również, że potrafił podnieść się po fatalnym początku, bo gola stracił już po kilkudziesięciu sekundach od pierwszego gwizdka. Później jednak swój koncert rozpoczęła Chinyonnyer Macleans. Nigeryjka zaliczyła trzy trafienia i umocniła się na pozycji najlepszej strzelczyni Ekstraligi. Popisy Macleans na chwilę swoim golem przerwała Andrea Horvathova, ale nie przeszkodziło to łączniakom w odniesieniu triumfu.

Co ciekawe, obie ekipy ponownie spotkają się w sobotę. Tym razem mecz będzie odbywał się w Łęcznej, a jego stawką będzie awans do 1/8 finału Pucharu Polski. Rywalizacja rozpocznie się o godz. 16. (KK)

KKS Czarni Antrans Sosnowiec – GKS Górnik Łęczna 2:3 (1:2)

Bramki: Wiankowska (1), Horvathova (48) – Macleans (19, 25, 73).

Czarni: Małysa – Horvathova, Fischerova, Buszewska, Hałatek, Kuciewicz (79 Misztal), Wiankowska, Stanović, Slukova, Kozak, Kaletka.

Górnik: Palińska – Górnicka, Zawadzka, Głęb, Szymczak, Kaczor, Guściora (75 Frontczak), Jezioro (56 Rapacka), Litwiniec (63 Kazanowska), Lefeld (90 Skupień), Macleans (87 Duchnowska).

Żółte kartki: Fischerova, Buszewska, Stanović, Wiankowska – Górnicka, Palińska.

Sędziowała: Żyła. **Widzów:** 100.

1. Łódź	11	25	25-7
2. Górnik	10	24	34-13
3. Czarni	9	21	28-2
4. Katowice	10	17	16-14
5. Kraków	11	17	14-14
6. Medyk	11	16	22-18
7. Bydgoszcz	11	15	18-16
8. Lotos	10	12	10-18
9. Śląsk	11	13	16-22
10. Tarnovia	11	9	13-40
11. Olimpia	11	8	11-24
12. Rekord	8	3	8-27

Mecze zaległe – 24 listopada: Rekord – Katowice. **27 listopada:** Lotos – Rekord. **8 grudnia:** Rekord – Czarni.

Lotto (16.11)

11, 21, 22, 29, 39, 42.

Lotto Plus (16.11)

1, 6, 9, 25, 34, 47.

Multi Multi (17.11), godz. 14

6, 20, 27, 28, 30, 34, 39, 40, 43, 52, 54, 58, 59, 62, 63, 64, 65, 69, 75, 76. Plus 40.

Multi Multi (16.11), godz. 21.50

7, 8, 11, 13, 14, 20, 22, 27, 29, 34, 35, 44, 47, 51, 62, 64, 65, 74, 75, 76. Plus 20.

Mini Lotto (16.11)

9, 15, 18, 19, 34.

Ekstra Pensja (16.11)

6, 10, 13, 19, 32 – 1.

Ekstra Premia (16.11)

3, 17, 29, 31, 32 – 4.

Kaskada (17.11), godz. 14

3, 4, 5, 6, 8, 10, 12, 15, 18, 20, 21, 23.

Kaskada (16.11), godz. 21.50

1, 3, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 17, 18, 20.

Super Szansa (17.11), godz. 21.50

6, 2, 6, 1, 3, 1, 5.

Super Szansa (16.11), godz. 21.50

8, 3, 1, 4, 4, 0, 4.

Gotowe na Lokomotivę

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Perła Lublin pokonał KPR Gminy Kobierzycy i utrzymał pozycję lidera. Teraz w rozgrywkach nastąpi długa przerwa związana z udziałem reprezentacji w mistrzostwach świata

Kamil Kozioł

To był ostatni ligowy występ lubelskich szczypiornistek przed trwającą blisko dwa miesiące przerwą. Zwycięstwo pozwoliło ekipie Moniki Marzec spędzić ten czas na fotelu lidera. Powodów do zadowolenia jest zresztą więcej. Już w sobotę lubelski zespół podejmie w hali Globus HC Lokomotiva Zagrzeb w ramach eliminacji Ligi Europejskiej. MKS w stolicy Chorwacji przegrał 21:25. O awansie do fazy grupowej zadecyduje jednak wynik dwumeczu. Rywalizacja z Kobierzycami pokazała, że MKS jest w imponującej formie i ma realne szanse na odrobienie strat.

Wczorajszy mecz uwiarydocił również to, że w coraz lepszej formie jest Joanna Szarawaga. Reprezentacyjna kołowa dopiero odzyskuje formę po kontuzji, która zabrała jej ze sportowej kariery kilka tygodni. To ona była motorem napędowym w pierwszych akcjach i świetnie współpracowała z rozgrywającymi. To sprawiło, że rywalki miały olbrzymie problemy w defensywie z czego gospodynie skrzętnie korzystały. W efekcie do przerwy lublinianki prowadziły 15:9 i wydawało się, że odniosą spokojne zwycięstwo. – Obrona to nasza najsilniejsza moc. Mamy kontrolę nad meczem, ale nie możemy stracić koncentracji w drugiej połowie – powiedziała w przerwie meczu



Kinga Achruk (z piłką) zagrała wczoraj bardzo dobre zawody

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

na antenie TVP Sport Kinga Achruk z MKS.

Po zmianie stron lubelski zespół długo kontrolował boiskowe wydarzenia. Na chwilę jednak zgubił koncentrację, co pozwoliło popularnym „Kobierkom” zbliżyć się na dystans dwóch bramek. Demony z meczu w Kobierzycach w pierwszej rundzie, kiedy MKS niespodziewanie przegrał, przepędziły wspólnie Paulina Masna i Weronika Gawlik. Masna w kluczowych akcjach przeprowadzała skuteczne akcje w ofensywie, a Gawlik broniła jak natchniona. W efekcie MKS wygrał 27:23 i może spokojnie czekać na mecz z

Lokomotivą Zagrzeb. Starcie z Chorwatkami rozpocznie się w sobotę o godz. 16.

MKS FunFloor Perła Lublin – KPR Gminy Kobierzycy 27:23 (15:9)

Lublin: Gawlik, Razum, Wdowiak – Masna 6, Achruk 5, Szykaruk 4, Gega 3, Roszak 3, Szarawaga 2, Pietras 2, Portasińska 1, Płomińska 1, Więckowska.

Kary: 10 min.

Kobierzycy: Zima 1 – Buklarewicz 4, Wiertelak 3, Kozioł 3, Macedo 3, Despodowska 3, Shupyk 2, Tomczyk 1, Janas 1, Ilnicka 1, Ważna 1, Kucharska, Olek, Ivanović, Staszewska, Wik. **Kary:** 6 min.

Sędziowali: Pelc i Pretzlaf. **Widzów:** 500.

Pozostałe wyniki – mecze Suzuki Korona Handball

Kielce – MKS Zagłębie Lubin i EKS Start Elbląg – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie Eurobud JKS Jarosław – Młyny Stoisław Koszalin odbędzie się w piątek.

1. Lublin	11	30	337-254
2. Zagłębie	10	27	312-246
3. Kobierzycy	11	18	286-264
4. Jarosław	10	15	248-268
5. Piotrcovia	10	13	245-255
6. Młyny	10	11	227-253
7. Start	10	8	232-287
8. Korona	10	1	254-314

8-9 stycznia: Jarosław – Start ● Piotrcovia – Korona ● Zagłębie – Lublin ● Kobierzycy – Młyny.

W poszukiwaniu adrenaliny

SPORT Nurkowanie może być znakomitą alternatywą dla pływania. W Lublinie jednym z najpopularniejszych miejsc jest szkoła nurkowania Dive Service

Widok kilkuletnich dzieci na dnie basenu może zmrozić nawet najbardziej wyrozumiałych rodziców. Od 20 lat w Lublinie to jest jednak norma m.in. dzięki Szkole Nurkowania Dive Service. – Jesteśmy na rynku już długiego czasu i z każdym rokiem mamy coraz więcej chętnych. Od 5 lat otworzyliśmy się na dzieci, które chcemy nauczyć bezpiecznego nurkowania. Po tym czasie widzimy, że to był bardzo dobry ruch. Nie każdy maluch chce koniecznie uczyć się pływać jak profesjonalista. Niektóre dzieci potrzebują więcej adrenaliny, a nurkowanie zapewnia im takie emocje – wyjaśnia Łukasz Rosiński ze Szkoły Nurkowania Dive Service. Trwające około 60 minut zajęcia odbywają się w całości pod wodą. Dzieci na dnie wykonują różne misje, szukają przedmiotów, a nawet mogą ubrać choinkę. – Wszystko odbywa się pod okiem doświadczonych instruktorów. Nie trzeba mieć specjalistycznego sprzętu, bo my im go zapewniamy. Miło jest patrzeć na to jaką frajdę z nurkowania mają te



Nurkowanie jest dla dzieci znakomitą formą na spożytkowanie nadmiaru energii

FOT. MATERIAŁY UDOSTĘPNIONE PRZEZ SZKOŁĘ NURKOWANIA DIVE SERVICE

małe dzieci. Mój 8-letni syn ostatnio spędził pod wodą blisko dwie godziny i nie chciał się wynurzać – mówi Łukasz Rosiński. Na co dzień zajęcia odbywają się na basenie w strefie H2O przy Al. Żygmuntowskich. Co roku jednak dzieci

mają możliwość spróbowania swoich sił w terenie. Szkoła stworzyła bowiem swoją bazę nad Jeziorem Piaseczno. Co ciekawe, od niedawna nurkowania mogą spróbować również osoby niepełnosprawne. – Jesteśmy otwarci na każdego. Osoby niepełnosprawne mają

w sobie mnóstwo pasji sportowej. One również potrzebują adrenaliny i odskoczni od codzienności. Nurkowanie jest dla nich znakomitą formą integracji oraz likwiduje jakiegokolwiek bariery – mówi Łukasz Rosiński.

Warto wspomnieć, że nurkowanie może być również wspaniałym przyczynkiem do zwiedzania świata. Razem z Dive Service można wybrać się m.in. do Egiptu, na Filipiny czy nawet na Zanzibar. Nie brakuje również wyjazdów krajowych. Co ciekawe, pory roku nie są żadnymi przeszkodami, bo w zimie można zanurzać się pod lodem w suchym skafandrze. Jednym z najbardziej znanych na dzień dzisiejszy kierunków w kraju jest kamieniołom Jaworzno - Szczakowa zwane potocznie Koparkami. Oprócz tych dwóch lokalizacji, są jeszcze miejsca takie jak: Kamieniołom Piechcin koło Inowrocławia czy Morze Bałtyckie, a dla osób lubiących ciepłe wody w Polsce basen Deepspot w Mszczonowie lub po prostu wyprawa w ciepłe kraje ze szkołą nurkowania Dive Service.

KAMIL KOZIOŁ

Zdobądź wejściówki na mecz

Już w najbliższy piątek, 19 listopada, koszykarze Polskiego Cukru Pszczółki Startu Lublin zmierzają się z drużyną Enea Zastal BC Zielona Góra w meczu 12 kolejki Energa Basket Ligi. Rozpoczęcie spotkania o godzinie 17:30 w Hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Mamy dla Was 4 podwójne wejściówki na to wydarzenie.

Zadzwoń dzisiaj do nas o g. 12:00 pod numer 81 4626800 i odpowiedz na pytanie – jakie są barwy MKS Start Lublin?

KARTKA Z KALENDARZA

1659

premiera komedii
„Pocieszne wykwintnisie”
Moliera

1928

Walt Disney pokazał
pierwszy dźwiękowy film
z Myszka Miki

1932

5. ceremonia wręczenia
Oscarów. W kategorii
najlepszy film zwyciężył
film „Ludzie w hotelu” w
reżyserii Edmunda
Gouldinga

1942

urodziła się Linda Evans,
amerykańska aktorka

1960

urodziła się Kim Wilde,
brytyjska piosenkarka

1966

premiera filmu „Pociągi
pod specjalnym
nadzorem” w reżyserii
Jirzego Menzla

1966

premiera filmu „Bariera” w
reżyserii Jerzego
Smolimowskiego. W
rolach głównych: Jan
Nowicki i Joanna
Szczerbic

1976

Cindy Breakspeare z
Jamajki zdobyła w
Londynie tytuł Miss
World 1976

2000

ślub Michaela Douglasa i
Catherine Zeta-Jones

11

Oscarów zdobył film
„Ben-Hur”: najlepszy film,
najlepszy aktor
pierwoplanowy
(Charlton Heston),
najlepszy aktor
drugoplanowy (Hugh
Griffith), najlepszy reżyser
(William Wyler), najlepsza
muzyka (Miklós Rózsa),
najlepsza scenografia,
najlepsze efekty specjalne,
najlepsze kostiumy,
zdjęcia (Robert Surtees),
dźwięk i najlepszy
montaż. Film swoją
premiera miał 18 listopada
1959 roku

Muzyka to numer jeden

Celem Sylwii Nowak jest zdobycie popularności przede wszystkim jako wokalistka. W ciągu ostatnich miesięcy przedstawiła swoim fanom kilka singli, m.in.: „Me gusta”, „Bawię się świetnie”, „Wolna jak” i „Tańcz ze mną”.

– Chcę iść w dwie strony, a tak dokładniej chcę, żeby moja zawodowa droga łączyła właśnie aktorstwo z muzyką. Bardzo bym pragnęła jednak, żeby muzyka była numerem jeden, głównie dlatego, żebym była kojarzona. I na to pracuję. Zostało już opublikowanych siedem moich utworów, kolejne wkrótce, płyta mam nadzieję lada miesiąc. Natomiast aktor-



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

stwo też mnie bardzo pasjonuje i daje mi ogromną satysfakcję – mówi agencji Newseria Lifestyle Sylwia Nowak.

Wokalistka ma na swoim koncie udział w takich filmach i serialach jak: „Pętla”, „Bad Boy”, „Ślad”, „Święty” i „Barwy szczę-

ścia”. Niedawno dołączyła też do obsady hitu Polsatu „Pierwsza miłość”. Jak przyznaje, każda rola jest inna, wymaga innego

przygotowania i nakładu pracy.

– Uwielbiam pracę na planie, uwielbiam zmienianie się w inne postaci i psychologiczne przygotowywanie do tego, co ta postać przeżywa, co sobie myśli, czerpanie też ze swoich doświadczeń, wkładanie trochę swoich emocji w te postaci – mówi Sylwia Nowak i podkreśla, że nie lubi siedzieć bezczynnie w domu i czekać, aż ktoś zadzwoni do niej z propozycją pracy. Sama stara się o role i udział w ciekawych projektach. – Biorę udział w castingach do innych seriali czy też filmów, więc mam nadzieję, że niedługo będę mogła zdradzić, w co dokładnie wkrótce się zaangażuję.

NEWSERIA LIFESTYLE

W pogoni za marzeniami

MUZYKA Marta Baum, pochodząca z Lublina wokalistka, wydała na początku listopada swój drugi singiel „Marzyciele”. Jednocześnie zapowiada debiutancki album solowy „Królowa Balu”, który ma się ukazać na początku przyszłego roku



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Pierwszy singiel, zatytułowany tak samo jak nadchodząca płyta, pokazał bardziej „klubową” stronę piosenkarki, która ma doświadczenie z pracy DJ-a.

Druga propozycja artystki, która niedawno ujrzała światło dzienne, jest zdecydowanie bardziej stonowana.

– Brzmienie pianina i tempo utworu przypominają kołysankę. Nie tylko muzyka, ale i sam tekst mają na celu ukoić i skłonić do refleksji. Słowa skierowane są do wszystkich, którzy mają marzenia, aby nie wątpili w ich spełnienie, by nie podcinali sobie i innym skrzydeł. Warto unosić się nad ziemią, zakładać różowe okulary, naiwnie marzyć, bawić się i kochać jak dzieci. I właśnie z miłości do siebie samej i do innych powstał ten utwór – tak Marta Baum opisuje drugi singiel „Marzyciele”.

Jak pisze artystka, utwór ten to „ballada w stylu starych piosenek francuskich”, co wpisuje się w jej muzyczne fascynacje.

– Te czasy (lata 20. i 30. ubiegłego wieku – dop. aut.) są urzekające. Największą inspiracją była moja ciocia, która mieszkała w Paryżu i kupowała mi płyty Marlene Dietrich czy Edith Piaf. Jeździłam tam do niej, na targach staroci kupowałyśmy różne stroje z tamtych lat, więc tak się zaczęła moja podróż. Bardzo lubię przedwojenną kulturę. To, w jaki sposób kiedyś organizowano imprezy i jak ludzie spędzali wolny czas – mówiła Marta Baum w rozmowie z nami w lipcu tego roku.

Teledysk do „Marzycieli” stworzył reżyser kryjący się pod pseudonimem Archon.

– Teledysk to kontynuacja historii życia „Królowej Balu”, która schodzi ze sceny i zostaje z tym co najważniejsze w naszym życiu – z kolejnymi marzeniami – tłumaczy wokalistka.

Debiutancki album Marty Baum ma się ukazać na początku przyszłego roku. Oba udostępnione do tej pory single są dostępne do odsłuchania na portalu YouTube.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Czołgi na planszy

GRAMY 12 czołgów, 4 tryby i 64 żetony – Popularna gra World of Tanks doczekała się nowej odsłony: planszowej. Co znajdziemy w pudełku World of Tanks: Battlegrounds?

Gra World of Tanks: Battlegrounds, efekt współpracy studia Wargaming z polską firmą TM Toys, jest już dostępna. Można w nią grać samemu, we dwójkę lub w czwórkę. World of Tanks: Battlegrounds

ofaruje aż 4 rodzaje rozgrywki:

- podstawowy (bitwa) – typu odkryte memory – gracze po drodze do zwycięstwa zdobywają lokacje i toczą między sobą walki na czołgi

- drużynowy – dla par (może w niego zagrać dwóch lub czterech graczy)

- familijny – typu zakryte memory – gracze poruszają się czołgami po planszy, szukając par lokacji

- solo – wyścig między grą a graczem o to, kto szybciej zdobędzie więcej lokacji

Gracze mają do dyspozycji 12 czołgów, którymi mogą się w określonych kierunkach poruszać po planszy. Ich celem jest prowadzenie taktycznych pojedynków na zmieniającym się w każdej rozgrywce polu bitwy złożonym z 64 obrazkowych żetonów lokacji, tak aby po drodze zdobyć określoną liczbę punktów zwycięstwa. **(RAD)**



FOT. WARGAMING